Nr. 38. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 16 Lutego 1922. Rok XLI.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu z odnoszeniem do domu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
W Polsce:	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:
Zamiejscowe: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracja „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Bachat, ulica Legjonów 31; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczurka. — W Tarnowie M. Hockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 40 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 75— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 90— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Głód rosyjski

Kraków, 15 lutego.

Przy ciemnocie ludu, prymitywnej uprawie roli, rzadkości zaludnienia i przy klimacie kontynentalnym, z jego długotrwałemi posuchami, głody w Rosji były od stuleci zjawiskami stosunkowo bardzo częstemi. W ciągu ubiegłego wieku klęski głodowe regularnie co cztery lata nawiedzały jakąś część ogromnego niżu rosyjskiego, skazując ludność na większe lub mniejsze szkody i dolegliwości. Ale obszar, nawiedzony nieurodzajem i głodem nie bywał nigdy zbyt wielki. Jeżeli np. panował nieurodzaj w nadwołżańskim centrze czarnoziemnym, więc głównie w dorzeczu Kamy, to za to gdzieindziej był urodzaj, były nagromadzone rezerwy zboża i żywności z lat poprzednich tak, że administracji państwowej, czy akcji humanitarnej, pozostawało głównie rozwiązać problem transportu i dowiezienia nadmiaru zboża z jednych okolic do obszarów nawiedzonych głodem, aby najgorszym jego skutkom — śmierci głodowej i chorobom epidemicznym, — w znacznym stopniu lub w całości zaradzić.

Tegoroczna jednak posucha zbiegła się z szeregiem tylu innych okoliczności niekorzystnych, że wynikająca z niej klęska głodowa, rozszerzyła się szybko na całą wschodnią połać Rosji europejskiej i znaczną część stepów azjatyckich i stała się katastrofą głodową, której równej nie zapisały dotąd dzieje ludzkie. Wskutek wojny obszar uprawny ziemi zmniejszył się znacznie. Uprawa zaś, nigdy zbyt staranna i racjonalna, pogorszyła się. Potem przyszły wojny domowe z towarzyszącym im zamętem, niszczeniem i anarchją. Wreszcie eksperymenty komunistyczne bolszewików, które sprawiły, że chłopi, zagrożeni rekwizycjami i wywłaszczeniami, uprawiali tylko tyle, ile było niezbędnie potrzebnem dla nich samych. Ogólny upadek życia gospodarczego w Rosji odegrał tu także rolę znaczną. Brak maszyn rolniczych i najkonieczniejszych narzędzi, zniszczenie żywych inwentarzy, brak odpowiednich nasion: oto dalsze czynniki, które sprawiły, że kiedy przyszła wreszcie niebywała, bo od marca bez przerwy trwająca posucha, rozpoczęła się katastrofa głodu, dotąd niewidziana.

Rząd sowiecki przez czas dłuższy taił rozmiary tej klęski, łudząc się, że potrafi własnemi środkami zaradzić jej strasznym skutkom. Kiedy zaś zdecydował się zaapelować wreszcie o pomoc do cywilizowanego świata, było już w znacznej części za późno. Ostatnie rezerwy były zjedzone. Ludność całych ogromnych obszarów znalazła się dosłownie bez kawałka chleba. — Dezorganizacja systemu komunikacyjnego, nadto brak linij kolejowych a zarazem zniszczenie koni, utrudniają, niezadko wręcz uniemożliwiają dowóz żywności do miast i wsi nawiedzonych głodem. W miarę jednak zbliżania się do wiosny z jej roztopami i stanięciem wszelkiej komunikacji na przeciąg kilku tygodni, położenie stanie się jeszcze gorszem.

Znakomity podróżnik szwedzki, Fritjof Nansen, stanął na czele międzynarodowej akcji ratunkowej. Na posiedzeniu kierującego tą akcją komitetu międzynarodowego w Genewie przedłożył on w dniu 10 bm. obszerne sprawozdanie o położeniu w Rosji. Sprawozdanie to obfituje w szczegóły, od których krew stygnie w żyłach. Obszar, objęty katastrofą głodową, sięga od gubernji Permskiej w środkowym Uralu aż do wybrzeży Krymu. Mieszka tam 33 miljony ludzi, z których przeszło 15 miljonów jest pozbawionych zupełnie wszelkich środków żywności. Przy największych wysiłkach można z tego uratować jakieś 7 do 8 miljonów, czyli że drugie tyle jest skazanych na śmierć głodową nieuchronną. W wielu okolicach śmierć głodowa rozpoczęła się już teraz. Głód jest tak wielki, że ludność wykopuje trupy z grobów, aby je spożyć. Matki zabijają dzieci, aby nie patrzeć na ich straszne męczarnie. Dzieci, które pogryzały sobie ręce z głodu, nie należą do rzadkości. W stepach baszkirskich dzieci są zjadane wprost przez rodziców. W wielu okolicach ludność ratowała się dotąd w ten sposób, że żywiła się słomą. Kiedy słomy zabrakło, obdzierano strzechy z domów, mielono je i robiono z tego placki. Teraz jednak i strzechy już są zjedzone. Bydło już dawno częścią wyginęło, częścią zostało do nogi wybite na żywność. W tych warunkach stan zdrowia ludności głodującej przedstawia się rozpaczliwie. Samego tyfusu plamistego zarejestrowały władze sowieckie przeszło siedm miljonów wypadków. Można jednak śmiało przyjąć, że liczba tych wypadków wynosi nie siedm, ale dwadzieścia miljonów. Cholera szerzy się coraz bardziej — Obok niej zaś szkorbut i rozmaite inne choroby, zabierające całe hekatomby w ofierze. Liczba osieroconych dzieci rośnie tak szybko, że najbardziej rozpaczliwe usiłowania władz sowieckich, aby je ratować, nie przydają się na nic. Stworzono szpitale dziecięce na dwieście tysięcy łóżek. Wkrótce okazały się one niewystarczającemi. Setki i tysiące dzieci giną bez opieki i żywności. Ludność ucieka na zachód pociągami, które na większe dworce co dzień przywożą stosy trupów tych, którzy po drodze z wycieńczenia pomarli.

W dalszym ciągu swojej relacji Nansen stwierdził, że wbrew przeciwnym relacjom, wszelka akcja ratunkowa powinna opierać się o współdziałanie z władzami sowieckiemi, które zadanie swoje pojmują racjonalnie i wykonują z wielkim zapałem i poświęceniem. Nie prawdą jest, jakoby ginęły transporty żywności, przeznaczonej dla głodnych po drodze. Wszystko dochodzi do miejsca przeznaczenia, o ile tylko wogóle można to dowieść przy zasypanych śniegiem torach kolejowych, których wycieńczona ludność nie ma sił już odmiatać i przy braku koni dla rozwózki ze stacyj kolejowych.

Nansen nawoływał, aby dostarczać tylko zboża mącznego dla uproszczenia akcji i uczynienia jej tem wydatniejszą. Każdy człowiek dostaje tygodniowo siedm funtów mąki na stosowne kwity. W tym stosunku można z jednej tony zboża przeżywić do nowych żniw 13 ludzi. Utrzymanie więc jednego człowieka przy życiu kosztuje 3 dolary.

Prawie wszystkie rządy europejskie zajęły życzliwe stanowisko wobec akcji ratunkowej w tej niebywałej katastrofie. Zarówno uczucie ludzkości jak rozum polityczny nakazują, aby Polska nie pozostała zdala od tej akcji. Nam samym się wprawdzie nie przelewa, ale zawsze jesteśmy nieskończenie szczęśliwsi od miljonów ginących z głodu tam daleko nad Wołgą. Obok prostego obowiązku ludzkości i miłosierdzia jest to — jak się rzekło — także wskazaniem politycznego rozumu, aby obok Anglików, Amerykanów, Japończyków, Włochów, Niemców, Turków itd. znaleźli się także i Polacy w rzędzie tych, którzy pośpieszyli narodowi rosyjskiemu z pomocą w najtrudniejszych i najboleśniejszych dla niego chwilach. Kiedyś w przyszłości wspomnienie tej pomocy z naszej strony może się nam samym okazać — bardzo pomocnem...

Z Sejmu wileńskiego

DYSKUSJA JENERALNA NAD FORMUŁĄ ORZECZENIOWĄ.

Wilno, 14 lutego.

Podczas poniedziałkowego posiedzenia Sejmu pierwszy mowca w dyskusji jeneralnej nad uchwałą orzeczeniową poseł Janikowski stwierdził na początku swego przemówienia, że zgłoszona do laski marszałkowskiej rezolucja imieniem większości stronnictw Sejm. **całkowicie odpowiada programowi klubu Związku Rad Ludowych.** W dalszym ciągu przemówienia poseł Janikowski **rozwija i motywuje szczegółowo punkty uchwały zasadniczej. Mowca oddaje hołd męstwu armji polskiej,** jej wodzowi, synowi tej ziemi, Józefowi Piłsudskiemu. **Posłowie wstają,** wznosząc okrzyki: **Niech żyje Piłsudski!**

Józef Piłsudski — ciągnie dalej mowca — syn tej ziemi, jest mężem, który całą mocą swoją pomagał Orłu Białemu rozpostrzeć skrzydła wtedy, kiedy Ojczyzna zmartwychwstała. Pomagał, aby Orzeł Biały poszybował dalej lotem wskazanym przez Jagiellonów. Józef Piłsudski, wódz naszej armji, prowadził dawnymi szlakami Orlęta nasze, armję naszą. Z wielkich myśli, czynów poszczególnych mężów i z poszczególnych fragmentów złożyła się wielka całość i zbudowała obecna Rzeczpospolita Polska. Jednym z tych czynów było uwolnienie Wilna przez jenerała Żeligowskiego, któremu również w uchwale naszej **składamy cześć** (Owacja). — Omawiając stosunek do Rosji mowca oświadcza:

Kategoryczne stwierdzenie, że lud tutejszy bezwzględnie odrzuca wszelkie wtrącanie się Rosji do naszej przyszłości, jest **integralną częścią zasadniczej uchwały.** Nie zależy nam na tem, czy będzie Rosja sowiecka czy Rosja reakcyjna. Niewola rosyjska **odpłynęła, panowanie Rosji ustało raz na zawsze.** Stwierdzamy to wobec świata całego i mamy nadzieję, że akt nasz **nie dopuści pod tym względem do żadnej dalszej dyskusji.**

Stwierdzamy, że obecna Kowieńszczyzna, t. zw. republika litewska, **nie ma nic wspólnego z Wielkiem Księstwem Litewskiem.** Jest to jego drobna cząstka, która nie ma prawa rościć sobie pretensji do spadkobrania wielkiej tradycji Jagiellońskiej nad ziemią wileńską. Dość mamy prowizorjum, dość wyniszczeni jesteśmy tym stanem, jaki trwał niemal od początku wojny światowej. Z chwilą, kiedy Sejm wypowie wolę ludności tutejszej, z chwilą, kiedy świat cały dowie się, że **nie chodzi tutaj bynajmniej o aneksję, ale o nasz powrót do Ojczyzny,** z tą chwilą władze polskie **nie mają zwlekać, nie powinny wahać się ani chwili. Oczekujemy na natychmiastowe przejęcie władzy przez Rzeczpospolitą polską.** Uważamy, że Sejm wileński jest powołany nietylko dla wyrażenia woli ludności, ale również dla praktycznego jej wykonania i dla przypilnowania tych spraw. Rola nasza będzie skończona dopiero wówczas, **gdy ziemia wileńska zostanie zespolona z Rzecząpospolitą polską,** objęta nietylko przez jej zwierzchnią władzę, ale przez jej rządy faktyczne. Mowca zapowiada w imieniu klubu złożenie wniosków **o wysłanie delegacji do Warszawy w sprawie wejścia posłów wileńskich do Sejmu warszawskiego,** oraz zwrócenie się do rządu o mianowanie pełnomocnika celem przejęcia władzy z rąk tymczasowej Komisji Rządzącej.

Dawne jednolite zagadnienie unji rozpadło się na sprawę ukraińską, prawosławno-białoruską, litewską oraz kwestję polskiej Wileńszczyzny. Traktat ryski zostawił Ukrainę i Białoruś w sferze wpływów rosyjskich. Nie było to winą żołnierza, lecz **błędem polityków polskich.** Obecnie rozstrzygamy sprawę wileńską. Według nas **nie należy jej łączyć z kwestją stosunku polsko-litewskiego.** Wierzymy, że lud litewski zrozumie, że **polityka germanofilska rządu kowieńskiego prowadzi do zguby narodu.** Doceniamy wagę porozumienia polsko-litewskiego dla polityki bałtyckiej. Oddanie Wilna na stolicę Litwy **nie jest drogą do zgody.** Byłoby to zarzewiem wiecznych walk o charakter narodowy miasta. Musimy czekać na **otrzeźwienie Litwinów, na zwalenie rządów niemieckich i na rezygnację z sięgań po ziemie, które są polskiemi, nie litewskiemi.**

W zakończeniu mowca stwierdza wzniesienie się poszczególnych stronnictw **ponad partyjny interes. Zwraca uwagę na odrębne ale obywatelskie i polityczne stanowisko polskiej partji socjalistycznej.**

Musimy sobie Szanowni Panowie uprzytomnić, że w chwili obecnej **odwracamy kartę naszej historji** i na stronie niezapisanej stawiamy jedno ale wielkie słowo, które przyświecało nam w duszy i które obecnie chcemy przełożyć światu całemu. Sprowadza się ono do bardzo prostego stwierdzenia, że **tutaj jest i będzie Polska.** (Oklaski).

Zabiera głos poseł Świechowski (Stronnictwo P. S. O.). Mowca porusza problemy, które zmuszają wszystkich polityków dalej patrzących, zwrócić baczną uwagę na to, aby stosunki na naszym północnym wschodzie ułożyły się w sposób **dający gwarancję pokoju i możność przeciwstawienia się zaborczości Niemiec.** Zasadniczo mowca widzi takie zabezpieczenie w idei kooperacji i współpracy ludów nad Bałtykiem osiadłych. Obecnie nie całe potężne państwo, jakiem było Wielkie Księstwo Litewskie, ale **część jego wileńska,** z tą całością tysiącznemi nićmi związana ma zdecydować o swoim stosunku do Polski i do tych części wielkiej wspólnoty, z któremi jedną całość tworzyła. Mowca podkreśla, że rząd litewski od współpracy **wyłączył zupełnie lud polski,** który był przecież współgospodarzem kraju. Dalej podkreślił próby nawiązania tej współpracy przez czynniki polskie. Po wkroczeniu jen. Żeligowskiego rząd litewski ignorował istnienie elementu polskiego, o Wilno targował się z wszystkimi, nie chciał mówić z Wilnem jedynie, a Wilno musi decydować teraz o swoim losie samo, **nie z własnej winy. Idziemy do Polski — to jest konsekwencja dziejowa.**

Mowca przypomina trudności na terenie międzynarodowym i wskazuje, że jedynym czynnikiem władnym przeciwstawić się tym roszczeniom, jest Sejm uprawniony wileński, jest wola ludności. Te czynniki wysunął na czoło polityki wileńskiej Józef Piłsudski. Mowca **piętnuje próby rozwiązania Sejmu przez granicę,** która tyle razy wyrzekała się Wilna (Zgoda na paragraf 137 traktatu wersalskiego i układ w Spaa).

Po przemówieniu posła Świechowskiego zabiera głos poseł Radzkowski (Zespół stronnictw i ugrupowań narodowych). Mowca rozwija tezy podkreślone w formule.

Poseł Jaliński charakteryzuje **program autonomistów,** oraz kierunki przeciwne wprowadzeniu na Wileńszczyźnie autonomji politycznej. Mowca zasadniczo wypowiada się **przeciw nadawaniu ziemi wileńskiej jakiejkolwiek autonomji politycznej,** którą uważa za szkodliwą dla interesów Polski.

Następny mowca poseł Chomiński (Odrodzenie-Wyzwolenie) zaznacza, że klub jego przyjmując projekt uchwały zasadniczej, posiada **pewne zastrzeżenia,** które w formie oddzielnego wniosku zamierza. Następnie mowca uzasadnia stanowisko swego stronnictwa i wytyka błędy politycznych rozumowań i postępowania innych ugrupowań.

Po kilkuminutowej przerwie wicemarszałek Fedorowicz udzielił głosu posłowi Nusbaumowi (Rady Ludowe). Mowca powołuje się na tradycję łączącą ziemię wileńską z Rzecząpospolitą polską i podkreśla szczególnie kartę historji od roku 1863 począwszy. Specjalny nacisk kładzie na formacje wolnościowe, jak Legjony Piłsudskiego, w których w znacznej części brali udział synowie ziemi wileńskiej. Dalej podkreślił entuzjazm ludności witającej wojska Żeligowskiego w pamiętnym dniu 9 października. Mowca stwierdza, że czwarty punkt deklaracji zasadniczej stanowi istotne pragnienie ludności i że **od tego punktu odstąpić nie można.** Klub Rad Ludowych chce iść do Polski **bez względu na to, jakie stronnictwo stoi u steru rządu.**

Z kolei przemawiał poseł Abramowicz (Demokraci), broniąc postulatów swojego stronnictwa i dotychczasowej linji politycznej, kończy słowami: Chcemy, **aby Wilno pozostało pomostem,** który połączy resztę tego kraju tak nieszczęśliwie pozostawionego i podzielonego.

Ostatni mowca poseł Engel, dowodzi, że federaliści mylili się, przypuszczając, że Wilno nie do Polski, ale do Litwy należeć będzie. — Mowca deklaruje program swego ugrupowania, który wyraża się w słowach: **Chcemy łączności z Polską bez zastrzeżeń i warunków.**

O godz. 22 m. 5 przewodniczący zamyka posiedzenie, wyznaczając plan prac komisji dnia następnego.

Międzynarodowy kongres sanitarny w Warszawie

Warszawa, 15 lutego (Tel. wł.) Do Warszawy zwołany będzie **międzynarodowy kongres sanitarny,** do którego poczyniono już pewne kroki przygotowawcze. Kongres zwołany będzie przez Ligę Narodów. Jak się dowiadujemy, czynniki wpływowe angielskie wyraziły opinję o konieczności zwołania takiego kongresu i **wskazały na Warszawę,** jako na najwłaściwsze miejsce zjazdu. Będzie to **pierwsza międzynarodowa konferencja w stolicy Polski.**

Ataki na ministra skarbu

Lwów, 15 lutego (Tel. wł.) Część prasy tutejszej wystąpiła **z ostremi atakami przeciw ministrowi Michalskiemu.**

W artykule wstępnym pod tyt. »Bez planu«, »Kurjer Lwowski« zarzuca ministrowi skarbu **zupełną bezplanowość w polityce skarbowej.** »Planu tego — pisze »Kurjer Lwowski« — domagaliśmy się od p. ministra przy objęciu teki, żądaliśmy przy uchwalaniu nadzwyczajnych pełnomocnictw, żądaliśmy go przed kilku tygodniami, gdy p. Michalski był u szczytu powodzenia, żądamy go jeszcze dziś«. Zarzuty, stawiane p. Michalskiemu przez ludowców, streszczają się w następujących punktach:

1) Gdzie jest i jak wygląda **reorganizacja ministerstwa skarbu;**

2) **Jaką cyfrę** przedstawiają oszczędności wprowadzone przez usunięcie zbędnego balastu urzędniczego, władz, zakładów i personalu;

3) Jakie kroki przedsięwzięto w celu **stabilizacji waluty:**

4) Jaka jest **polityka finansowa** p. ministra specjalnie co do podatków, zwłaszcza bezpośrednich;

5) Kiedy p. minister zamierza przedstawić **budżet zwyczajny dochodów i rozchodów.**

»Dziennik Ludowy« stwierdza, że wraz z p

ALEKS. JORDAENS.

DZIWNY PORTRET

(Ciąg dalszy).

Ciepło bijące od jej ledwie okrytego cienką gazą ciała, uderzało na niego i paliło jak płomień. W głowie mu zaszumiało i nie znajdując w niej oporu, rzucił się już naoślep w spienione wiry rozpętanych, nie hamowanych niczem uczuć...

Gdy się ocknęli, panował już silny zmrok. Pierwsza Zuzanna zerwała się i rzekła:

— Już ciemno. Pewnie musi być późno, a ja gram dzisiaj.

Marek chwiejnym krokiem podszedł i zaświecił światło elektryczne, które zalało pracownię.

W tej chwili Zuzanna krzyknęła przeraźliwie z przestrachem, patrząc na portret Żywji.

— Jak ona okrutnie na nas patrzy. Wyraz jej oczu taki mściwy! — zatrzęsła się cała.

Wdziewała szybko płaszcz i podając Markowi rękę na pożegnanie, wyszła prędko, jakgdyby bojąc się czegoś.

Marek był oszołomiony. Nadmiar uczuć przelewał się i kłębił w nim z błyskawiczną szybkością. Chcąc ochłonąć, osiadł, skrył twarz w dłoniach i rozmyślał nad sobą. Gdzieś z głębi powstawał potworny niepokój, od którego tracił równowagę, a nie widział sposobu jej odzyskania. Duszę ogarnął niewytłumaczony żal i wyrzuty, potęgujące się z każdą chwilą. Gdy siedział zatopiony w sobie, usłyszał nagle jakiś dziwny szelest, który ucichł natychmiast.

Otwarł oczy i osłupiał. Wstał, zatoczył się jak pijany i słaniając się, poszedł wprost ku portretowi Żywji.

Z ust wydarł mu się straszny nieludzki okrzyk.

Żywji na portrecie nie było.

Dygocząc, zbliżył się całkiem blisko do portretu i nie wierząc, drżącemi rękoma począł go dotykać. Tylko tło portretu zielonawo-szare pozostało, tworząc ciemny kontur, a w miejscu, gdzie była namalowana Żywja, pozostało czyste, białe płótno.

— Niema, niema! — załamał ręce.

— Niema, niema! — zatoczył obłędnym, zaciętym wzrokiem, z dzikiem, skomlącem rzężeniem.

Twarz mu śmiertelnie zbladła. Musiał trzymać się stołu aby nie upaść na ziemię. Cios był za silny.

Chwiejąc się, podszedł, jęcząc do ściany i oszalały z bólu, począł tłuc głową o mur.

— Odeszła odemnie, ona światło mego życia, odeszła... — łkał głośno z rozpaczy — i dokąd? dokąd?

W tem okamgnieniu otrząsnął się, machinalnie porwał zarzutkę i wdziewał, targając ją niecmal z pośpiechu, na głowę wsunął kapelusz. Nie zamykając nawet drzwi, pędem zbiegł po schodach i wypadł na ulicę.

W głowie szumiała jedna myśl: szukać!

Na dworze było ciemno i całkiem pusto. Marek biegł środkiem ulicy, prawie nieprzytomny, potykając się po wystających kamieniach.

Wkrótce wyszedł na główną ulicę. Latarnie rzucały niepewne, przyćmione światło. — Nie wiedział gdzie i dokąd idzie, czuł tylko potrzebę, jedyne pragnienie i świadomość szukania i znalezienia Żywji za wszelką cenę.

Nagle tuż za nim zatrąbiła trąbka automobilowa. Instynktownie rzucił się w bok, a auto przejechało pędem koło niego. Rzucił tylko nań spojrzeniem i wykrzyknął:

— To ona!

Zdało mu się bowiem, że siedząca w aucie kobieta, w towarzystwie pochylonego ku niej mężczyzny, to była Żywja. Tymczasem nadjechała dorożka. Skinął na woźnicę i wsiadł do niej, rozkazując:

— Proszę jechać za tem autem.

Lecz nadaremne były wszelkie wysiłki biednego, popędzanego batem, dorożkarskiego konia. Auto zniknęło za zakrętem, a oni pozostali ogromny kawał za niem.

— Nie damy rady, proszę pana — rzekł do Marka dorożkarz — pędzi, jak wicher.

— Zatem dziękuję wam — rzucił mu garść pieniędzy i wyskoczył jednym susem.

Uczuwał potrzebę gwałtownego ruchu, któryby zgłuszył szarpiący niepokój, więc wolał iść pieszo. Szedł zatem znów przed siebie, niewiadomo jak długo, a z duszy wydzierał się rozpaczliwy skowyt. Gdzie ona? Co zrobię bez niej?

Wreszcie po kilku godzinach bezowocnego plątania się po ulicach, przechodząc usłyszał z głębi domu nikłe tony muzyki. Mieścił się tam znany kabaret »Louvre«. — Okna były szczelnie pozasłaniane firankami. Smętne tony wabiły go. Postanowił wejść!

III.

W rzęsiście oświetlonej sali restauracji nocnej, połączonej z kabaretem »Louvre«, było hałaśliwie i nadzwyczaj ludno. Panował ścisk. Wszystkie stoliki na środku sali, jakoteż boczne loże, były zajęte. Przy nakrytych białemi serwetami stołach siedzieli ludzie gwarno rozmawiając, zajadając i zapijając się.

Była pauza. Dziewczęta ubrane w wycięte suknie i koronkowe białe fartuszki, ufryzowane kokieteryjnie, roznosiły potrawy i wina uśmiechając się zachęcająco do mężczyzn, rafinowanemi, śmiałemi uśmiechami, błyskając umiejętnie i powłóczyście podmalowanemi oczami. Zebrani ludzie zachowywali się awanturniczo i przeważnie pili na umor.

Koło godziny dwunastej drzwi się otwarły i weszła na salę Zuzanna Dąbska, wspaniale ubrana, w towarzystwie Toscany. — Rzucili wzrokiem dokoła, lecz nadaremnie trudzili się odnalezieniem choćby małego stolika. Usłużny kelner przystąpił do nich i objaśnił ich, że dziś wyjątkowo wszystkie miejsca zajęte i radził, aby zgodzili się na jedyny pozostały, osobny mały gabinet.

— Ach! Jestem taka głodna. Wszystko mi jedno, bylebym prędko dostała kolację — rzekła Zuzanna.

— Więc obywatelu, dajcie nam ten gabinet, lecz z szybką obsługą — dodał Toscano.

— Proszę zatem państwa za mną. Ja zaprowadzę.

Przeszli obok na prawo, gdzie było wyjście na korytarz, tam otworzył im jedne z szeregu drzwi, prowadzące do małego, dość wytwornego gabineciku i zaświecił światło elektryczne. Stół był tam już elegancko nakryty, na nim stał duży wazon z kwiatami. W rogu znajdowało się pianino. Nakryta dywanem otomana stała pod ścianą.

Z za ściany dochodził odgłos bezustannego śmiechu.

Wybrali potrawy z podanej karty. Kelner wyszedł, a Zuzanna rzekła siadając na otomanie:

— Jestem zmęczona i pragnę odpocząć. — Miałam utrudzającą rolę. (C. d. n.).

Michalskim zaakcentowany został cały gabinet p. Ponikowskiego nagle przez wszystkie stronnictwa(?). P. Michalski — pisze »Dziennik Ludowy« — uznał za święte hasło prywatnej inicjatywę, wypuścił z rąk wszelką kontrolę nad produkcją a gdy się opamiętał i wystąpił z projektem monopolu tytoniowego wszyscy jego wielbiciele rzucili się na niego. Sfery »narodowe«, twierdzi dalej dziennik, które dotychczas popierały gabinet Ponikowskiego, rozpoczęły atak i uznały, że gabinet obecny spełnił swoje zadanie i dojrzał do dymisji.

»Słowo Polskie« w artykule wstępnym **atakuje ostro cały gabinet Ponikowskiego**. Gabinet ten — pisze »Słowo« — Związek lud. nar. popierać mógłby jedynie tak długo, jak długo miał przeświadczenie, że służy przez to interesom państwa. Dziś jednak wobec kilkumiesięcznych doświadczeń z obecnym gabinetem mu i Związek lud. nar. **zastanowić się nad koniecznością rewizji swego stosunku do rządu i nad potrzebą utworzenia rządu, opartego o większość sejmową.**

Przed konferencją w Genui

Londyn, 14 lutego (AW). W Izbie gmin oświadczył Lloyd George, że **Rosja sowiecka przyjęła zaproszenie rządu włoskiego na konferencję do Genui** bez protestu i bez jakichkolwiekbądź zastrzeżeń. Czy konferencja ta zostanie odroczoną **zależy zupełnie od rządu włoskiego.**

WRĘCZENIE NOTY FRANCUSKIEJ.

Paryż, 14 lutego (PAT). Nota rządu francuskiego w sprawie **zwołania konferencji rzeczoznawców w sprawie przygotowania kwestyj technicznych dla konferencji genueńskiej**, została wczoraj wręczona w Foreign Office. Angielski ambasador Hardinge odbył dłuższą konferencję z Poincarem.

O OCHRONĘ INTERESÓW PRYWATNYCH W ROSJI.

Paryż, 13 lutego (PAT). Havas. Odbywająca się tutaj pod przewodnictwem Noulensa konferencja w sprawie ochrony interesów prywatnych w Rosji, w której wzięli udział **przedstawiciele 12 krajów**, zakończyła dzisiaj obrady uchwałą, która między innemi wyraża żądanie, aby uznanie Rosji sowieckiej **uzależniono od dostarczenia systemu pozytywnych rękojmi, które umożliwią odbudowę zakładów przemysłowych i naprawę poniesionych szkód.** Uznanie dyplomatyczne rządu sowietów oraz udzielanie wszelkiego kredytu **nie będą wstrzymane dopóty**, dopóki nie będą udzielone wspomniane rękojmie.

NIEMCY PRZERAŻENI SZKOŁAMI POLSKIEMI.

Gdańsk, 13 lutego.

Na podstawie ustawy o mniejszościach narodowych, ludność polska wolnego miasta Gdańska ma prawo, w razie zgłoszenia się dostatecznej liczby dzieci polskich, **żądać otwarcia polskich szkół powszechnych.** Polskie organizacje wystosowały do ludności polskiej wolnego miasta apel do zgłaszania u odpowiednich władz dzieci, pragnących uczęszczać do szkół polskich.

Rezultat tego wezwania **był tak nadzwyczajny**, że w tutejszych sferach nacjonalistów wywołał zgoła niepohamowane **przerażenie.** Nastrój ten ujawnił się aż nadto dobitnie w artykule, zamieszczonym w »Danziger Allgemeine Zeitung«, w którym między innemi czytamy:

Ustawa o ochronie mniejszości narodowych przyniosła rezultaty, które zaskoczyły nawet optymistów. Nie mamy wprawdzie jeszcze ostatecznego obliczenia wniosków o zapisanie do szkoły polskiej, jednakże już dziś możemy powiedzieć, że w okręgach podmiejskich, **liczba tych zgłoszeń jest bardzo wielka.** Lekkomyślni nie doceniali siły agitacji polskiej, która działała wszelkimi sposobami na rzecz **polonizacji Gdańska.** Jest to fakt pożałowania godny — zaznacza dalej dziennik — że pośród zapisujących dzieci swoje do szkoły polskiej, znajdowały się także **rodzice Niemcy.**

Dziennik apeluje w zakończeniu do rodziców rzekomo Niemców, aby zastanowili się dokładnie przed powzięciem ostatecznej decyzji **i cofnęli się w porę.**

AUTONOMJA DLA NIEMIECKIEJ CZĘŚCI GÓRN. ŚLĄSKA.

Berlin, 14 lutego (PAT). W kwestji autonomji dla niemieckiej części Górnego Śląska toczyły się w ostatnich czasach rokowania, które, jak donoszą gazety niemieckie, doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Mianowicie pruskie ministerstwo nie stawi żadnego oporu w udzieleniu autonomji niemieckiej części Górnego Śląska. Chodzi jedynie jeszcze o ustalenie terminu ogłoszenia autonomji.

ŻOŁNIERZE GALICYJSKO-RUSCY W CZECHACH.

Lwów, 15 lutego (Tel. wł.) »Galicyjsko-ruscy« żołnierze w Czechosłowacji, którzy stracili już nadzieję na kombinacje czesko-petrusiewiczowską, starają się obecnie gromadnie drogą na misję sowiecką przedostać się do ruskich oddziałów armji czerwonej na Ukrainie sowieckiej.

ZBLIŻENIE WATYKANU I KWIRYNAŁU.

Rzym, 13 lutego (PAT). »Corriere della Sera« podkreśla z zadowoleniem, że po raz pierwszy od roku 1870, dozwolone zostało z powodu koronacji Jego świątobliwości wejście do Bazyliki św. Piotra **oficerom włoskim w pełnym uniformie.**

ZABURZENIA W IRLANDJI.

Belfast, 14 lutego (PAT). Zaburzenia **trwają w dalszym ciągu.** W ciągu dnia wczorajszego 5 osób zostało w starciach zabitych, a 13 rannych. Odjazd wojsk angielskich został wstrzymany.

Belfast, 14 lutego (PAT). W czasie poniedziałkowych starć i strzelaniny **15 osób zostało zranionych.** Wskutek wybuchu bomby dwoje dzieci zostało zabitych, a 15 rannych, z tych dwoje śmiertelnie.

Polacy w Lotaryngji

Robotnicy polscy, prawie wyłącznie górnicy, przybyli w znacznej stosunkowo liczbie także do Lotaryngji, tworząc kolonje polskie, jak Knutange — Nilvange — Algrange — Hayange; Hagondange; Ottange; Freyming — Merlebach, tudzież inne mniejsze. Pewna liczba Polaków znajduje się także w Metzu. Jak oblicza korespondent paryskiej »Polonji«, liczba Polaków w Lotaryngji wynosi 4.500 do 6.000. Otóż obie te cyfry są zbyt od siebie oddalone, a więc nie mają pretensji nawet do przybliżonej dokładności, powtóre nie wiemy, czy to ma być liczba polskich robotników bez rodzin, czy razem z rodzinami. — Różnica byłaby ogromna.

Dzięki zabiegom konsula polskiego w Strasburgu, p. J. Drezińskiego, otrzymali Polacy swojego duszpasterza z siedzibą w Metzu, na co fundusze są zapewnione. Duszpasterzem jest ks. Taczak, który duszpasterstwo pojmuje nietylko jako misję religijną, lecz równie jako działalność narodową. Ks. prałat Taczak zorganizował w Metzu gospodę polską w budynku »Bourse de travail«, organizuje czytelnie i bibljoteki, urządza pogadanki i obchody. Utworzył także tymczasowe szkoły polskie w Metzu. Merlebach i Algrange, które przemienią się w stałe klasy polskie, gdyż rząd francuski popiera szkolnictwo polskie. Ks. prałat Taczak z początkiem jesieni przenosi się do Poznania, jako profesor wydziału teologicznego w tamtejszym uniwersytecie. Ażeby nie osierocić Polaków, zamierza zorganizować duszpasterstwo w ten sposób, iżby w Metzu trzech księży objęło opiekę nad wychodźcami polskimi.

Polska i Węgry

Kraków, 15 lutego.

Jak już donieśliśmy, wygłosił prof. Diveky w poniedziałek w Kole literackiem odczyt na temat stosunków polsko-węgierskich. Powitany imieniem stronnictwa Prawicy narodowej przez red. Chylińskiego, przedstawił prof. Diveky następujące poglądy:

Rozpocząwszy przegląd dziejów od Arpada, przypomniał prelegent, że ścisły sojusz Polski i Węgier daduje się od Kazimierza Sprawiedliwego i Beli III., którzy zawarli układ, mocą którego stałą i niewzruszoną granicą pomiędzy Polską a Węgrami pozostaje pasmo górskie Karpat, jako naturalna granica polityczna i etnograficzna. — Przeszedłszy kolejno wszystkie styczne momenty dziejowe, zatrzymał się prelegent na roku 1849, w którym Polska najdobitniej dowiodła zrozumienia swego politycznego interesu a zarazem swej wielkoduszności, śpiesząc czynnie na pomoc narodowi węgierskiemu w walce o jego prawa z supremacją austrjacką, posyłając Węgrom takich dowodców, jak jen. Bem, Dembiński, Bułhak, Wysocki i inni. Odtąd stale już snuje się na gruncie politycznym sojusz Polaków z Węgrami, udokumentowany mowami Smolki, Andrassyego, Battyaniego, Apponyiego i innych, zawsze gorąco stojących w obronie interesów polskich na gruncie polityki wiedeńskiej. A gdy przyszedł czas wielkiej wojny, gdy w haniebnym pokoju brzeskim Czernin tak zdradliwie zawiódł nadzieje Polski, Węgry swą stanowczą postawą spowodowały upadek Czernina.

Z tego wyszedłszy założenia, prelegent uzasadniał w dalszym ciągu rzeczowo racje stanu, jakie wskazują zarówno Polsce jak Węgrom najściślejszy sojusz polityczny. Silne Węgry będą zawsze podporą Polski — jak silna Polska będzie nawzajem podporą Węgier. Tymczasem Węgrom stała się w pokoju wersalskim krzywda niesłychana. Odcięto im olbrzymią część terenu a w tem całą Słowaczyznę i Ruś Węgierską, pozbawiając tem samem Polskę i Węgry granicy politycznej.

Prelegent wykazał w dalszym wywodzie, jak olbrzymie i doniosłe następstwa pociąga za sobą to rozdzielenie Polski i Węgier zarówno w dziedzinie stosunków handlowych, jak i na wypadek wojny, gdy w grze będzie konieczność sprowadzenia amunicji z Węgier, gdy będzie chodziło o sprawę Galicji Wschodniej, gdy zawisnąć może w powietrzu groźne niebezpieczeństwo inwazji bolszewickiej. Za koniecznością wspólnej granicy Węgier i Polski oświadczyli się najwybitniejsi politycy i mężowie stanu polscy i węgierscy, którzy zaczumieli, że dążeniem Czechów jest stworzenie sobie drogi bezpośredniej do Rosji, od której ją oddziela dziś przestrzeń zaledwo 120 klm. Polacy powinni zrozumieć, że o ile dążeniem Czechów jest stworzenie stałego kontaktu z Rosją, o tyle interesem Polski i Węgier jest, aby Galicja Wschodnia pozostała w rękach polskich a Ruś węgierska w rękach węgierskich. Węgry boleją nad tem, że dziś Polska zignorowała swój stosunek z Węgrami a że konieczność polityczna każe zawsze szukać politycznych konjunktur, więc następstwem tego stało się, że pewne sfery węgierskie zaczęły wskazywać sojusz z Niemcami, jako konieczny postulat w walce z Czechami.

Cokolwiek bądź jednak stanie się, Węgry nie zapomną wielowiekowych węzłów z Polską i zawsze gotowe będą stanąć w obronie słusznych praw Polski, o ile spotkają się ze sprawiedliwą oceną swych praw nieprzedawnionych. Stanowisko dzisiejsze Francji wskazuje, że tam zrozumiano błąd popełniony wobec Węgier i wszelkiemi siłami starają się go naprawić. W obopólnym interesie Polski i Węgier leży odnowienie i utrwalenie tego stosunku, na razie drogą zbliżenia się obu narodów na gruncie spraw kulturalnych.

Po odczycie min. Jędrzejowicz podziękował prelegentowi imieniem stronnictwa Prawicy narodowej, poczem p. Włodz. Tetmajer i prof. Kutrzeba w krótkich słowach zaprzeczyli kategorycznie twierdzeniu prelegenta, jakoby Polska delegacja w Paryżu w roku 1919 usiłowała przyczynić się w czemkolwiek do oderwania Rusi Karpackiej od Węgier. **wp.**

KRONIKA

Kraków, 15 lutego.

PRZYJAZD MINISTRA PEŁNOMOCNEGO DO KRAKOWA. Wczoraj wieczorem przyjechał do Krakowa minister pełnomocny, Fr. Bertoni, sekretarz jeneralny ministerstwa spraw zagranicznych. P. Bertoni, korzystając z pobytu w Krakowie, weźmie dzisiaj udział w balu, urządzonym staraniem Szkoły nauk politycznych na dochód repatrjantów.

JENERAŁ ROZWADOWSKI W KRAKOWIE. W naszem mieście bawi w przejeździe inspektor armji, jenerał Rozwadowski. Jenerał zamieszkał w prywatnem swojem mieszkaniu przy placu Matejki l. 5.

POSIEDZENIA SEKCJI EKONOMICZNEJ RADY MIEJSKIEJ. W dniu 13 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego posiedzenie sekcji ekonomicznej Rady miejskiej, na którem zatwierdzono szereg linij regulacyjnych i budowlanych w mieście. I tak dla zachodniej strony ulicy Lubicz na długości między ulicą Pawią a placem przed dworcem osobowym, dla zachodniej strony wylotu mostu dębnickiego do ulicy Zwierzynieckiej i Tadeusza Kościuszki w dzielnicy XII., linja budowlana dla części ulicy Grzegórzeckiej od strony fabryki Zieloniewskiego, oraz linję regulacyjną dla narożnika ulic Wrocławskiej i Łokietka w dzielnicy XVII.

Na wspólnem posiedzeniu sekcji ekonomicznej i skarbowej Rady m. uchwalono sprzedać część parceli miejskiej w Podgórzu stowarzyszeniu szkoły Talmud Tora, oraz przyjęto szereg kredytów dodatkowych dla poszczególnych działów budżetu na rok 1921.

CENY ZBOŻA, MĄKI I MIĘSA. Dnia 13 b. m. wojewódzka komisja badania cen odbyła posiedzenie w Izbie handlowej pod przewodnictwem naczelnika Oddziału aprowizacyjnego województwa, p. Lewickiego. Przedmiotem narad było ustalenie cen zboża, mąki i mięsa. Ceny zboża i mąki utrzymano w dotychczasowych ramach maksymalnych.

Jakkolwiek zapadła uchwała w kierunku podwyższenia cen mięsa, jednakże na żądanie, podniesione ze strony licznych kół konsumentów, oraz wobec nadeszłych wiadomości o tendencji zniżkowej cen bydła w niektórych powiatach, województwo postanowiło sprawę powyższą poddać ponownym obradom komisji badania cen, która zbierze się w dniu 16 b. m. o godzinie 6 wieczorem w Izbie handlowej w Krakowie.

O UREGULOWANIE CEN MIĘSA. Rosnąca drożyzna mięsa spowodowała krakowską Radę wyznaniową do podjęcia akcji, zmierzającej do uregulowania cen mięsa rytualnego. Na posiedzeniu onegdaj pod przewodnictwem prezydenta gminy żydowskiej dra Rafała Landaua odbytem, uchwalono wezwać rzeźników żydowskich do ścisłego przestrzegania ustanowionej przez magistrat ceny maksymalnej pod rygorem zastosowania środków statutem gminy izraelickiej przewidzianych. Wybrana komisja czuwa nad ścisłem wykonywaniem zarządzeń Rady.

ZAMKNIĘCIE BIBLJOTEKI JAGIELL. Onegdaj przybito na drzwiach gmachu Bibljoteki Jagiell. ogłoszenie dyrekcji, że zamyka się Bibljotekę dla braku środków opałowych na czas nieograniczony. Zamknięcie czytelni, jak wypożyczalni, dotyka w sposób dokuczliwy sfery naukowe naszego miasta, a głównie młodzież uniwersytecką, która korzysta masowo z zapasów naukowych Bibljoteki Jagiellońskiej. Przybyli dla studjów uczeni zaskoczeni zostali tem zajściem bardzo boleśnie, gdyż i czytelnia rękopisów jest zamknięta.

ECHA KARNAWAŁU. Z całego szeregu tegorocznych redut, balów i maskarad, które przostawiły po sobie większe lub mniejsze wspomnienia, osobną wzmiankę poświęcić należy **M a s k a r a d z i e W i o ś l a r z y**, która się odbyła w ubiegłą sobotę. Maskarady Wioślarzy, zapoczątkowane roku zeszłego staraniem Oddz. Wiośl. Sokoła Krak. tegorocznym występem zdobyły sobie tradycję jednych z najwykwintniejszych zabaw w Krakowie.

W wielkiej sali Sokoła, oświetlonej setkami kolorowych lampek elektr., a udekorowanej kwieciem, flagami, emblematami wszystkich towarzystw wioślarskich w Polsce, a nawet prawdziwemi łodziami, ubranemi w zieleń, zgromadzili się liczni przedstawiciele doborowego towarzystwa. Do kadryla stanęło z górą 300 par. Na tle wspaniałego dwużaglowca, ustawionego wszerz sali, a którego kajuty służyły za asylum dla par szukających samotności, barwny tłum kostjumów, fraków i smokingów robił wrażenie zaczarowanego widowiska, przeniesionego jakby z »Tysiąca i jednej nocy«. Wśród barwnego tłumu kostjumów zwracał uwagę elegancki strój Turczynki, Salome, Niemowlęcia, Bebe z kotkiem, Indjanki, Żmiji itd. Z męskich kostjumów kaskadę śmiechu wywoływał kucharz z gorącemi kiełbaskami, bułeczkami i... musztardą, nadto żyd w kożuchu z czerwoną parasolką i chochoł. Ochocza zabawa trwała do późna... w dzień.

WYKRYCIE SZEREGU TAJNYCH FABRYCZEK SACHARYNY. Funkcjonarjusze IV komisarjatu państwowej policji pod kierunkiem nadkomisarza Ryczkowskiego przeprowadzili wczoraj rewizje domowe na Kazimierzu w poszukiwaniu za pokątnemi fabrykami sacharyny. Rewizje te wydały nadspodziewane rezultaty, gdyż wykryto kilka takich fabryczek, będących w pełnym ruchu. I tak w mieszkaniu niejakiego Mendla Efektora, lat 32, cholewkarza z Proszowic, przy ul. Rabina Meiselsa w Krakowie 20, znaleziono 17 kg. sacharyny, przybory do pakowania, sitka, klej, etykiety z napisem »Polski Monopol«, marki ochronne itp. W mieszkaniu tym przytrzymano prócz samego fabrykanta, również Peretza Efektora, Natana Bucheistera i Kasyla Piekarza.

Następnie wkroczono do domu przy tej samej ulicy pod l. 23 i przeprowadzono tam rewizję w mieszkaniu Pinkusa Halpern. Tu znaleziono również zapasy sacharyny, przybory do pakowania i znaczną ilość kwaśnych proszków musujących.

Przeprowadzono w dalszym ciągu rewizję u Józefa Goldfedera, handlarza, przy ul. Orzeszkowej 5. Znaleziono tutaj 550 pudełek z sacharyną, 4 kg. samej sacharyny i przybory do pakowania. Przy tej sposobności wpadli w ręce policji pracownicy fabryki Jankiel Eichenbaum, Jankiel Efektor i Hersch Gruenberg.

Ślady naprowadziły także na niejakiego Kiwe Rubina, w którego mieszkaniu przy ul. Bożego Ciała 12 znaleziono 4½ kg. sacharyny. Wreszcie udano się na Stradom, gdzie w domu pod l. 23, w mieszkaniu niejakiego Pinkusa Cietlera znaleziono około 10 kg. oryginalnej sacharyny krystalicznej, sprowadzonej z »Chemische Fabrik von Heyden Aktien Gesell. Rade[illegible]. Nadto w fabryczce wykryto setki pudełek, banderol i różne przybory do napełniania to[illegible] zonych rewizjach cały pochód z aresztowanymi »fabrykantami« skierował się do gmachu dyrekcji skarbowej, skąd po spisaniu protokołu odprowadzono wszystkich »przedsiębiorców« do aresztów pod »telegrafem«.

Godnym zanotowania jest fakt, że w międzyczasie posterunkowy IV komisarjatu Dziewoński spotkał w ulicy Krakowskiej młodą dziewczynę z większym pakunkiem, w którym to pakunku, jak się okazało przy dalszych dochodzeniach na inspekcji, znajdowało się 3 kg. sacharyny, 8 paczek z pudełkami, torebki, banderole i znaczki monopolowe. Aresztowana, jak stwierdzono, była 21-letnia służąca z Jarwina, Dora Wasserstrom, która tłumaczyła się, że nie znała zawartości pakunku.

Niewątpliwie i ta sprawa pozostaje w związku z szajką pokątnych handlarzy sacharyny.

TRAGICZNY WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj po południu zarząd cementowni w Podgórzu-Bonarce zawiadomił telefonicznie stację pogotowia ratunkowego, że przy rozsadzaniu kamieniołomów prochem w Bonarce uległo ciężkim okaleczeniom dwóch robotników fabrycznych. Na miejsce wypadku wyjechał natychmiast lekarz pogotowia ratunkowego i stwierdził u robotników Mirochny i Okaza prócz poważnych kontuzyj na całem ciele, głębokie rany na rękach i głowie. W ciężkim stanie odwieziono ofiary wypadku do szpitala.

WŁAMANIE. Wczoraj w nocy niewyśledzeni złodzieje włamali się na strych domu przy ul. Wielopole 14 i skradli na szkodę p. Jadwigi Grabowskiej, suszącą się bieliznę wartości 100.000 marek. Za sprawcami wdrożono poszukiwania.

KRADZIEŻ. Wczoraj w jednym ze sklepów przy ul. Grodzkiej skradziono w południe p. Annie Chebdowej pewną ilość pieniędzy, o czem poszkodowana doniosła do policji.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We czwartek dnia 16 bm. o godz. 6 wieczór (ul. św. Anny 12) doc. dr Witold Wilkosz wygłosi odczyt pt. »Terminy logiki formalnej« (część III).

KINO POUCZAJĄCE MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO. Celem uzgodnienia szerszej publiczności w korzystaniu z kina pouczającego, Dyrekcja Muzeum przemysłowego przychyla się do ogólnych żądań i zwiększa ilość programów w ten sposób, że wyświetlane będą obrazy we czwartki i soboty po trzy programy, tj. o godz. 5, 6½, 8-mej; w niedziele i święta po cztery programy w godz. 3½, 5, 6½, 8-mej. Obrazy stale są połączone z prelekcjami, wygłaszanemi przez profesorów szkół średnich. Nowy program wyświetlony zostanie w najbliższy czwartek, tj. dnia 16 lutego.

Z kraju i ze świata

ZWROT POLSCE POMNIKA PONIATOWSKIEGO. Z Moskwy donoszą nam 13 b. m.: (AW) W ubiegłym tygodniu wyjechała wreszcie mieszana komisja polsko-rosyjska do Homla, celem oddania Polsce znajdującego się tam pomnika księcia Józefa Poniatowskiego, dłuta Thornwaldsena. Praca nad zdemontowaniem i zapakowaniem pomnika potrwa kilka tygodni. Ze strony polskiej pracą tą kierować będzie inżynier Łopieński.

ZJAZD NACZELNIKÓW WYDZIAŁÓW ROLNYCH PRZY WOJEWÓDZTWACH odbędzie się dnia 20 bm. w Warszawie w ministerstwie rolnictwa z udziałem ekspertów rolnych.

RADJOSTACJA WARSZAWSKA nawiązała bezpośrednią łączność z Rumunją za pośrednictwem radjostacji w Waslu.

ARESZTOWANIE KÓŁKA MŁODZIEŻY KOMUNISTYCZNEJ. Z Warszawy donoszą 13 b. m.: Pod koniec zeszłego tygodnia policja państwowa wykryła w Warszawie i aresztowała 8 członków 3-go komunistycznego powązkowskiego koła młodzieży, zorganizowanego przez 17-letniego ucznia Szymona Berencholca, używającego pseudonimu »Jerzyk Jatl«, który celowo bywał w związkach zawodowych i dzielnicach podmiejskich dla nawiązania znajomości z bezrobotnymi i zdemobilizowanymi młodzieńcami. Zapraszał ich na rzekome wieczorki z muzyką do mieszkania młodzieńca, używającego pseudonimu »Janusz«. Tam zaś po agitacyjnych przemówieniach komunistycznych, skłonił obecnych do utworzenia wspomnianego kółka młodzieży.

Kółko w całym składzie, po niespełna dwutygodniowem istnieniu, t. j. po trzeciem zebraniu, znalazło się w urzędzie policyjnym, gdzie przy badaniu, podczas aktu konfrontacji — komunistyczno-bohaterski »Jerzyk«, zwalając całą winę akcji nielegalnej na nieuświadomionych przez niego »towarzyszów«, czem ci rozwścieklenii, usiłowali go doraźnie zlinczować, a tylko obecni funkcjonarjusze policji udaremnili ten samosąd.

WYSTAWĘ DRZEWORYTÓW LUDOWYCH z końca 18 i początku 19 wieku, z pogranicza Żmudzi i Prus Wschodnich, nadto z pow. cieszanowskiego, urządził zarząd Muzeum im. Lubomirskich w Ossolineum we Lwowie.

TEATR RUSKI WE LWOWIE. »Gaz. Wiecz.« wyprzedza swoją recenzję z »Tartuffe« Molierowskiego w teatrze ruskim we Lwowie, uwagą, że czas już najwyższy przełamania tradycji przemilczania tej kulturalnej placówki ruskiej. Tarcia polityczne — pisze ten dziennik — nie mogą odgrywać żadnej roli w tej dziedzinie.

Teatr ruski we Lwowie — pisze »Gazeta« — został przez obecnego reżysera p. Zacharowa postawiony na takim poziomie artystycznym, że naprawdę wart jest zainteresowania się nim głębszego. Samo wystawienie »Tartuffe«, jednej z najtrudniejszych scenicznie sztuk Molierowskich dowodzi szczerej, pełnej zapału pracy tego zespołu artystów. Świetne opanowanie pamięciowe ról, w doskonałem tempie prowadzony żywy, nie zalamujący się dialog, całość reżyserska, opracowana do najdrobniejszych szczegółów — sprawiły, że ruski ten »Tartuffe« wywołuje pełne artystyczne zadowolenie.

NAPAD NA POCIĄG. Ze Lwowa telefonują nam: Na przestrzeni linji kolejowej Przeworsk-Jarosław złodzieje kolejowi napadli na pociąg towarowy. Konwojująca pociąg ruchoma straż kolejowa strzałami odpędziła bandytów, przyczem jeden z szajki, Michał Stefija z Jarosławia został raniony. Rannego bandytę ujęto, za wspólnikami zarządzono pościg.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM, które odbędą się pod protektoratem Naczelnika państwa, zapowiedziane na dzień 19, 20, 21 lutego br., organizowane przez Polski Związek narciarski, zapowiadają się nad wyraz interesująco. — Oprócz zgłoszeń polskich narciarzy otrzymano zgłoszenia z Czechosłowacji, z Francji, Jugosławji i Węgier. Przybędą także najwybitniejsi narciarze z Norwegji, Szwecji, Finlandji i Estonji, a mianowicie po ukończeniu światowych igrzysk sportowych Nordisk-Spaalen.

KS. PAWEŁ ROGOWSKI, były proboszcz parafji Jędrysek, zmarł w Węgrowcu. Zmarły należał do tych nielicznych proboszczów na Śląsku Górnym, którzy popierali polski ruch ludowy. — Podczas pierwszego powstania górnośląskiego oskarżony o zastrzelenie reichswehrzysty, został uwięziony w Opolu i tylko dzięki wdaniu się prokuratorji bytomskiej, nie rozstrzelany. Zmuszony potem ze względu na swe zdrowie podziękować za parafję, osiadł prywatnie w Lublińcu, gdzie został dwukrotnie sponiewierany do krwi przez orgeszowców, przyczem odniósł sparaliżowanie prawego ramienia. Przeniósłszy się do Węgrówca, jakkolwiek ciężko schorzały pojechał jednak na plebiscyt.

POLACY NA ŁOTWIE. (AW). Wobec zbliżających się wyborów do ryskiej Rady miejskiej, przystąpili tamtejsi Polacy do utworzenia wspólnego komitetu wyborczego. W skład komitetu wchodzą przedstawiciele wszystkich polskich zrzeszeń kulturalnych i społecznych w Rydze. Komitet przygotował już listę polskich kandydatów, na której widnieją nazwiska: adwokata Szablowskiego, robotnika Malinowskiego i t. d. Lista ustaloną zostanie ostatecznie przez ogólne zebranie wyborców polskich. Wybory odbędą się w połowie marca. Dotychczas polska ludność Rygi nie miała swojego zastępstwa w Radzie miejskiej.

CHYBIONY ATAK NA »ATTACHE« POLSKIEGO W PARYŻU. Niedawno w »Ere Nouvelle« pojawił się artykuł z atakiem na »attache« wojskowego przy poselstwie polskiem w Paryżu. Autor artykułu nie wymienił nazwiska naszego »attache«, powiedział tylko, że jest on dawnym oficerem armji austrjackiej, uchodzącym za »francophobe notoire et impenitent«, »admirateur passionne de ses vieux amis de Berlin« itp., który w dodatku miał się bardzo »skompromitować« (?) w roku zeszłym w Wiedniu w jakiejś aferze kupna francuskiego szyfru wojskowego. Nominacja jego miała nastąpić wbrew władzom francuskim, ale wobec uporu »Pana Piłsudskiego« (jak się wyraża »Ere Nouvelle«) rząd francuski ustąpił«. To przychylenie się do woli p. Piłsudskiego — powiada dziennik — jest dość dziwne, albowiem jest rzeczą pewną, na całe szczęście, że p. Piłsudski nie jest całą Polską, a ostatnie głosowanie w Sejmie dało mu tylko 12 głosów większości«.

Temu atakowi dodaje pieprzyku fakt, że właśnie »Ere Nouvelle« jest germanofilską. Ale wnet musiała »Ere Nouvelle« umieścić całkowite odwołanie wszystkich swoich twierdzeń o majorze Becku, o niego bowiem chodziło. Sprostowanie było francuskie i to urzędowe.

SZAMPIONAT ŚWIATA W GRZE TENNISOWEJ o puhar Dranghus — jak donoszą z Poldhu — zdobył w sobotę Szkot, Robert Stemary. Pobił on reprezentację amerykańską w osobach kilku wybitnych graczy.

PRZESZKODA W SPROWADZENIU ZWŁOK SHAKLETONA. Z powodu sygnalizowania olbrzymich gór lodowych, rząd Urugwaju nie może obecnie przewieźć zwłok Shakletona do południowej Georgji. Zwłoki będą zabrane przez okręt angielski »Woodville« dnia 15 lutego.

ZMARLI.

— Witold **Z i e l i ń s k i**, starosta w Turce, zmarł w 40 roku życia.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 14 bm.: Wyż barometryczny, leżący na południowym wschodzie Europy, znacznie osłabł pod wpływem zniżki przeciągającej przez Skandynawję. Wskutek tego nastąpił już niemal w całej Polsce wzrost temperatury i częściowe zachmurzenie. W Europie zachodniej i północnej zachmurzenie zmienne, miejscami opady (deszcz we Francji, śnieg w Skandynawji) i temperatura w pobliżu zera. Jedynie w Czechosłowacji notowano jeszcze silniejszy mróz. Temperatura najwyższa wynosiła w Warszawie +0·2, najniższa —10·1. W Krakowie o g. 8 wieczorem: Ciśnienie 765·7; temperatura —6·0, maximum +1·5; minimum —15·1; dość pogodnie.

Prognoza na środę: Dalszy wzrost zachmurzenia i temperatury, miejscami mglisto, wiatry z południa potem z zachodu.

STAN WODY na rzekach w dniu 14 lutego 1922 o godz. 7 rano, według danych Dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych w Krakowie: Wisła: Kraków —223; Warszawa +136; Toruń +110 zamarznięta; Soła: Żywiec +262, zamarzn.; Dunajec Nowy Sącz +116 zamarzn.; San Przemyśl —170 zamarznięty.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1847 Pracownicy Tow. ubezp. »Przezorność« w Warszawie, 1848 Szefowi W. Macharskiemu, pracownicy domu handl. Br. Fakulscy i Ska, Warszawa 1 stycznia 1922 r.; 1850 Majstrowie cechu kapeluszniczego w Warszawie; 1851 Zarząd budowy cegielni miejsk. w Włocławku; 1852 Pracownicy okręg. dyr. robót publ. m. Warszawy; 1853 Stan. Okulicz. — ofiara sejmiku warszawskiego; 1854 Urzędnicy depart. przemysł. min. przemysłu i handlu; 1855 Urzędnicy prokuratorji jeneralnej w Warszawie i 1856 Józef Puchalski, rejent z rodziną, Warszawa, — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

KALENDARZYK POLSKIEGO ZWIĄZKU MUZYCZNO-PEDAGOGICZNEGO W KRAKOWIE. Młoda i ruchliwa organizacja Polskiego Związku muz.-pedag. wydała na rok bieżący pierwszy swój kalendarzyk pod redakcją pp. Stanisława Bursy i Romana Ferka. Kalendarzyk ten odda cenne przysługi nietylko muzykom, ale i ogółowi społeczeństwa, gdyż zawiera pożyteczne informacje, a zwłaszcza adresy wszystkich pedagogów według działów ich specjalności, a więc nauczycieli gry fortepianowej, skrzypcowej, śpiewu solowego, chóralnego, zasad, harmonji itd. Wśród adresów uderza brak szkoły muzycznej p. Eugenji Rosenberg (ul. Boncrowska 6), instytucji zasłużonej dla naszej pedagogji i w tym roku obchodzącej 20-lecie swego istnienia.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro jednoaktowy utwór Słowackiego »Horsztyński« z pp. Nosarzewską, Kacicką, Modzelewską, Białkowskim, Guttnerem, Sosnowskim w rolach głównych. W sobotę wraca na afisz komedja Kiedrzyńskiego »Czysty interes« z p. Adwentowiczem w roli Ordynga. W przygotowaniu jako najbliższa nowość, niegrana dotychczas na scenach polskich, sztuka śp. T. Rittnera pt. »Dzieci ziemi«.

OPERA I OPERETKA. Dziś we środę 15 bm. »Królowa cyrku«. Operetka ta grana będzie dziś i jutro we czwartek 16 bm.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Starzy i młodzi«, komedja w trzech aktach z węgierskiego Al. Hajo grana będzie dziś i jutro.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś we środę »Krewoderskie zuchy«, które wypełnią repertuar bieżącego tygodnia.

PROGRAM KONCERTU ZYGMUNTA FEUERMANA, słynnego skrzypka, obejmuje: Tartiniego Sonatę G-moll z »djabelskim tryllerem«, Czajkowskiego Koncert oraz Sarasatego Fantazję z op. »Carmen«, a nadto cykl kompozycyj drobniejszych. Nieliczne pozostałe bilety w księgarni Krzyżanowskiego jeszcze do nabycia. Jedyny występ znakomitego artysty w Krakowie we czwartek 16 bm. w Starym Teatrze.

WIELKA REWJA TOMMY'EGO odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 3½ po poł. w operze przy ul. Rajskiej w formie artystycznej prelekcji ze śpiewami. Wykonawcy p. p.: Ordonówna, Kraus-Boehlińska, Ratschka, Wesołowski, autor, Kowalik.

BALE I ZABAWY.

BAL SZKOŁY POLITYCZNEJ, który odbędzie się dzisiaj w salach Starego Teatru, staraniem słuchaczów Szkoły nauk politycznych, rozpocznie się polonezem o godz. 10½. Ponieważ do Komitetu dochodzą wiadomości, że nie wszyscy, którzy byli na liście, otrzymali zaproszenia, wysłane pocztą, będzie je wydawała kasa Starego Teatru od 10—1 i od 4—10, gdzie będą dyżurowali stale członkowie Komitetu. Imienne zaproszenia dla akademików i oficerów wyda Komitet na podstawie legitymacyj. Atrakcją sezonu będą zdjęcia kinematograficzne.

DWIE ZABAWY NA REPATRJANTÓW. Dziś we środę 15 bm. w Domu artystów (plac św. Ducha) odbędzie się towarzyskie zebranie z tańcami, z którego cały dochód przeznaczony jest na pomoc dla repatrjantów. Artyści teatrów krakowskich ofiarnie wzięli na siebie wypełnienie pierwszej połowy programu. Współudział przyrzekli: pp. Białkowski, Bracki, Do[illegible]linska, Dobrzański, Gorajska, Jaworzyńska, Malicka, Mazanek, Trojanowska, Wallek-Walewski. Pozostałe zaproszenia: plac św. Ducha, Dom artystów od 11—[illegible]

Wielki Raut Akademicki na rzecz repatrjantów z Rosji, który odbędzie się we czwartek (23 lutego) w salach małop. Tow. Rolniczego pod protektoratem rektora Nowaka i profesorów Chrzanowskiego i Kutrzeby, wywołał niekłamane zainteresowanie w wykwintnych kołach społeczeństwa krakowskiego i młodzieży akademickiej. W części artystycznej wieczoru weźmą udział p. Malicka i p. Białkowski. Przyrzekli pozatem wygłosić wiązankę swoich poezyj pp. Brandt i Gałuszka. Do tańca przygrywać będzie 3 p. ułanów warszawskich. Z tańców wykluczone zostaną w pełności two-steep, one-steep, shimmy itp., wejdą natomiast w ich miejsce oberek, polka, mazurki, walce, rozpocznie zaś zabawę staropolski polonez. Poprowadzi tańce jeden z najlepszych wodzirejów Krakowa. Walc odbędzie się przy świetle lampjonów, mazur zaś w blasku reflektorów. Adresy na zaproszenia, które rozesłe się z końcem b. tygodnia, uprasza się zgłaszać w Sekretarjacie przy ul. św. Anny 5, II p. codziennie od godz. 12—1 w poł.

RAUT AKADEMICKI. Pod protektoratem senatu akademickiego U. J. odbędzie się w sobotę, 18 bm. w sali małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, pl. Szczepański 8, raut na fundusz budowy drugiego domu akademickiego. Zaproszenia, poza już rozesłanemi, wydaje Sekretarjat Twa Wzajemnej Pomocy U. U. J. Jabłonowskich 12, w godzinach od 2—3 po południu codziennie aż do dnia rautu włącznie, oraz profesorowa Natansonowa, Studencka 3, w tych samych godzinach.

VII CZARNA KAWA Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się tym razem w restauracji »Udziałowej« przy placu Szczepańskim w niedzielę 19 bm. o godz. 4 po południu. Ze względu na niebywałe powodzenie seansu telepatycznego wystąpi powtórnie redaktor Stanisław Lipecki. Ponadto jako hypnotyzer popisze się p. Paul Haar, Węgier, który chwilowo bawi w Krakowie.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 15 bm.: »Horsztyński«.
Czwartek, 1 bm.: »Horsztyński«.
Piątek, 17 bm.: »Pan obrońca«.
Sobota, 18 bm.: »Czysty interes«.
Niedziela, 19 bm. po poł.: »Brzydki Ferrante«; wieczorem »Horsztyński«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Środa, 15 bm.: »Królowa cyrku«.
Czwartek, 16 bm.: »Królowa cyrku«.
Piątek, 17 bm.: »Cavalleria rusticana« i »Pajace«.
Sobota, 18 bm.: »Królowa cyrku«.

TEATR »BAGATELA«:
Środa, 15 bm.: »Starzy i młodzi«.
Czwartek, 16 bm.: »Starzy i młodzi«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Środa, 15 bm.: »Krowoderskie zuchy«.
Czwartek, 16 bm.: »Krowoderskie zuchy«.
Piątek, 17 bm.: »Krowoderskie zuchy«.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— NOWA HISTORJA POLSKI. Zarząd Kasy Mianowskiego dla osób pracujących na polu naukowem ogłasza następujący komunikat:

W uznaniu potrzeb naukowych i społecznych doby obecnej, Kasa im. J. Mianowskiego przystępuje do wydania 10 tomowych „Dziejów Polski". Dopiero ogarniając całość naszej wiedzy historycznej, można planować dalszy jej rozwój. Dopiero w pełni samowiedzy, czem byliśmy, czem rośliśmy, dlaczego upadliśmy, można przystępować z dojrzałym poglądem obywatelskim do budowy przyszłości, którą los oddał znów w nasze własne ręce. Dzieło przeznaczone będzie dla średniowykształconego ogółu, nie zaś dla samych tylko uczonych specjalistów. Na podstawie wyników tej pracy można będzie potem opracować gruntowne, a odpowiednio zredagowane podręczniki szkolne, tudzież wydawnictwa popularne. Całe dzieło ma być ukończone w ciągu 5 lat. Poszczególne epoki opracują pp. K. Chodynicki, J. Dąbrowski, R. Grodecki, O. Halecki, J. Kostrzewski, Fr. Papee, W. Pociecha, W. Semkowicz, W. Sobieski, K. Tymieniecki i Wł. Konopczyński.

— SETNA ROCZNICA URODZIN LENARTOWICZA przypada w dniu 27 bm. Cała prasa polska przygotowuje na ten dzień odpowiednie uczczenie pamięci poety a Wielkopolska upamiętni rocznicę odsłonięcia pomnika jego w Miłosławiu.

— PRZYJACIEL SZKOŁY. Dwutygodnik nauczycielstwa polskiego. Poznań 1922. Nr. 3. Treść: Dr K. Krotoski: Jakie są zadania historji w szkole powszechnej? R. Zawiliński: Jak się uchronić od germanizmów w języku polskim? Poradnik językowy. Książka a nauczyciel. — Wydawcą i redaktorem jest p. Leonard Borkowski.

Z sali sądowej

Kraków, 15 lutego.

OSKARŻONY O SPRZENIEWIERZENIE.

Wczoraj odbyła się w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa przeciw Wawrzyńcowi Ryszce, oskarżonemu o zbrodnię kradzieży, popełnioną w charakterze urzędnika w ten sposób, że oskarżony w lipcu 1921 roku skradł kwotę 550 Mkp. w chwili, gdy wiązał w sali kasowej na głównej poczcie w Krakowie paczki banknotów w większe pakunki i to w ten sposób, że wyciągał z pojedynczych paczek po kilka sztuk różnych banknotów.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Hubaczek, oskarżał prokurator Wołoszczuk.

Oskarżony wypiera się stanowczo winy, powołując się na to, że pracuje w sali razem z siedmiu osobami, co uniemożliwia wszelką manipulację, że przez 35 lat jest zatrudniony na poczcie, jako podurzędnik i zawsze był darzony zaufaniem, nad to dawał wobec władz i kolegów dowody bezinteresowności przez oddawanie znalezionych przez siebie pieniędzy. Przeciw oskarżonemu przemawiają zeznania praktykantki pocztowej Rogosiewiczówny (lat 19), która stwierdza, że od swego stołu z odległości kilku kroków przez szparę między stosami banknotów, zasłaniających oskarżonego, widziała, jak ten z paczki 20-markówek, przewiązanej opaską, wyciągnął pewną ilość sztuk lewą ręką i schował je do kieszeni.

Obrona stanęła na stanowisku, że nienaganne zachowanie się oskarżonego w służbie i poza służbą, oraz fakt, że przed i po aresztowaniu oskarżonego ginęły także różne sumy pieniężne, pozwalają przypuszczać, iż jedyny obciążający świadek, Rogosiewiczówna, uległa złudzeniu. Obrona wobec specjalnych okoliczności zażądała wizji lokalnej celem stwierdzenia położenia stołów i rozmieszczenia osób w sali kasowej.

Przewodniczący rozparwy przychylił się do wniosku adwokata dra Klimeckiego i przerwał rozprawę celem odbycia wizji lokalnej. Rozprawa budzi zainteresowanie ze względu na wysoką karę, przewidzianą ustawą z marca 1921 r. w rozmiarach od 4 lat więzienia do kary śmierci.

MILJONOWA KRADZIEŻ W HOTELU »CITY«.

W tutejszym sądzie okręgowym karnym odbyła się rozprawa przeciw niejakiemu Markusowi Körnerowi, 29-letniemu handlowcowi z Krakowa, o zbrodnię kradzieży. Sprawa przedstawia się następująco:

Niejaki Dawid Kessler, kupiec z Rumunji, doniósł 28 września ubiegłego roku, że po godzinie 12 w południe skradziono mu w hotelu »City« z walizki skórzanej kwotę 1,050.000 Mkp. Pod »Telegrafem« podał Kessler, że o kradzież tę podejrzewa dziewczynę lekkich obyczajów, niejaką Eisenberg z Warszawy, względnie dwóch młodych ludzi, to jest oskarżonego Körnera i niejakiego Grünera, których często w towarzystwie jej widywał. W toku śledztwa policyjnego wykazali wszyscy oskarżeni swoje »alibi« i byliby zwolnieni z aresztów, gdyby nie Bernard Bachner, czeladnik krawiecki w Krakowie, który zjawił się na policji, oświadczając, że widział w krytycznej chwili, jak jakiś młody człowiek wybiegł z hotelu »City« i wpychał pieniądze do kieszeni. Skonfrontowany Bachner z podejrzanym o kradzież rozpoznał w Körnerze owego młodego człowieka. Prokuratura wobec tego oskarżyła Körnera o tę zbrodnię, wstrzymując równocześnie dochodzenia przeciwko Grünerowi i Eisenbergównie.

Podczas rozprawy Eisenberg tłomaczyła się, jak w dochodzeniach policyjnych, a cały szereg świadków zeznawał korzystnie dla oskarżonej.

Gdy obciążający świadek Bachner obstawał przy swoich zeznaniach, obrońca oskarżonego podniósł, że Bachner uznany został przez sąd jeszcze w roku 1912 z okazji toczącego się przeciw niemu śledztwa o zbrodnię zgwałcenia, za umysłowo chorego (»głupkowatego«). W dalszym ciągu wykazywał obrońca, że Bachner krytycznego dnia nie mógł widzieć nikogo przed hotelem »City« o godzinie 12 i pół w południe, skoro pracował u krawca, niejakiego Złotnika, u którego, jak to świadkowie zeznali, praca kończyła się o godzinie 1. Ponieważ Bachner oświadczył, że w krytycznym czasie pracował u niejakiego Liebgolda, na wniosek prokuratora postanowił sąd odroczyć rozprawę, celem przesłuchania owego Liebgolda.

Po ogłoszeniu uchwały, odraczającej rozprawę i odmówieniu wnioskowi obrony o wypuszczenie oskarżonego na wolność, matka obwinionego, 70-letnia Rachela Körnerowa, przystąpiła do świadka Bachnera i na sali rozpraw uderzyła go w twarz.

Przewodniczący z miejsca zasądził Körnerową na najwyższą dopuszczalną karę dyscyplinarną, to jest na 8 dni aresztu i kazał ją natychmiast odprowadzić do aresztów.

Przewodniczył rozprawie s. s. o. Hubaczek, oskarżał prokurator Łuczko, bronił dr Herz.

Z Sejmu

Warszawa, 15 lutego. (Tel. wł.). Wczorajsze posiedzenie Sejmu wypełniła w przeważnej części dyskusja i głosowanie w trzeciem czytaniu projektu ustawy, wprowadzającego zmiany do noweli ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy w handlu.

Na poprzedniem posiedzeniu Sejmu marszałek Trąmpczyński wyraził się o tym projekcie, że sposób, w jaki jest on zredagowany, **nie przynosi zaszczytu Sejmowi.** I rzeczywiście ustawa ta czteroartykułowa, ujęta w 20 wierszach, zawiera **tyle sprzeczności w sobie,** że wprowadzenie jej w życie będzie **zupełnie niemożliwe. Wogóle sprowadza ona do absurdu zadanie ustawodawcze Sejmu.** Mimo to na wczorajszem posiedzeniu w trzeciem czytaniu **przeszła ona nieznaczną większością,** na którą złożyły się głosy chłopskie.

Poza tem dokonał Sejm wczoraj jeszcze drugiego dzieła i **zniósł ministerstwo kultury i sztuki.**

W czasie dyskusji nad tą sprawą poseł Roy stawia rezolucję, wzywającą rząd, aby **wybitnie popierał pracę i wytwórczość na polu kultury i sztuki ludowej,** celem ujednostajnienia tej pracy zaś utworzył sekcję kultury i sztuki ludowej, ewentualnie powoływał do tych zadań rady artystyczne. — W głosowaniu całą ustawę o zniesieniu ministerstwa kultury i sztuki przyjęto w drugiem czytaniu. Przyjęto też rezolucję posła Roya w sprawie sztuki ludowej. Trzecie czytanie ustawy wobec sprzeciwu lewicy **odroczono.**

Poseł M a l i n o w s k i w imieniu komisji rolnej przedłożył dwa wnioski o zlikwidowaniu dzierżaw i umożliwieniu dzierżawcom na kresach wschodnich nabycie ziemi zgodnie z ustawą **o reformie rolnej.** Rezolucję **przyjęto.**

Następnie przyjęto w trzeciem czytaniu **nowelę do ustawy o załatwianiu zatargów** między pracodawcami a pracownikami.

Wkońcu po przemówieniu posła Mierzejewskiego przyjęto **nagłość jego wniosku w sprawie niedostatecznej ochrony granic wschodnich.** Wniosek domaga się wyboru **nadzwyczajnej komisji sejmowej,** która ma zbadać przyczyny tego stanu rzeczy i winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

Meritum wniosku odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się w piątek o godzinie 4 po południu.

Nastrój przesileniowy, jaki się dawał wyczuwać w ostatnich dniach, w dniu wczorajszym nieco **złagodniał.** W kuluarach nie mówiono już z taką pewnością, jak kilka dni temu, że minister Michalski, jak i cały gabinet, ustąpi w najbliższej przyszłości, przeciwnie, zareagowanie przez giełdę na pogłoski o przesileniu spadkiem kursu marki polskiej, **wywarło swój wpływ na trzeźwiejsze umysły w Sejmie, przyczyniło się do złagodzenia nastroju przesileniowego.**

Z Komisyj sejmowych

Komisja dla badania kryzysu w handlu i przemyśle wysłuchała oświadczeń odnośnych ministerstw **w sprawie bezrobocia** i przedsięwziętych środków zapobiegawczych. Według zdania ministra pracy, ogólna **liczba bezrobotnych w Polsce dosięga 185 tysięcy.** Przedstawiciel ministerstwa skarbu oświadczył, że ministerstwo czyni wszystko, aby bezrobociu zaradzić. Między innemi na walkę z bezrobociem udzieliło P. K. K. P. **kredytu w wysokości 37 i pół miljarda marek polskich.** Wreszcie przedstawiciel ministerstwa skarbu zakomunikował, że minister Michalski na poprzednich posiedzeniach komisji dla zbadania kredytu handlowego i przemysłowego nie był obecny, ponieważ **zaproszenie nie zostało mu wręczone.**

WYJAZD MIN. DOWNAROWICZA DO SPAŁY

Warszawa, 15 lutego (Tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych Downarowicz wyjechał wczoraj zrana do Spały, celem przedłożenia Naczelnikowi państwa sprawozdania, złożonego przez p. Giełżyńskiego **o sytuacji w Wilnie, a nadto przedstawienia projektu rządowego statutu organizacyjnego** dla Ziemi wileńskiej. Wyjazd ten nastąpił na polecenie Rady ministrów, która pragnęła poinformować się o poglądach Naczelnika państwa w tej kwestji.

Wczoraj wieczorem min. Downarowicz powrócił do Warszawy i wziął udział w posiedzeniu komitetu politycznego ministrów, na którem złożył sprawozdanie z konferencyj swoich w Spale.

DALSZY CIĄG JENERALNEJ DYSKUSJI.

Wilno, 14 lutego (PAT). Po otwarciu szóstego posiedzenia Sejmu marszałek Łokucijewski polecił odczytać **memorjał delegacji ludności pasa neutralnego.** W dalszym ciągu generalnej debaty poseł Jachiewicz, włościanin z powiatu święciańskiego, zwraca uwagę na konieczność dania możności wypowiedzenia się w jakikolwiek sposób tym braciom, którzy pozostają i dziś pod obcem panowaniem, a są to tacy sami Polacy jak i mieszkańcy pozostałej części kraju, i tak samo życzenie ich wypowiada się jednogłośnie w haśle: **Chcemy należeć do Polski.** Gdyby ludność pasa neutralnego pozbawioną była możności należenia do Polski, **wywołałoby to rozpacz,** a kto wie, czy i nie walkę zbrojną.

Marszałek zakomunikował, że sprawa memorjału poruszoną będzie po rozpatrzeniu przez komisję polityczną.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE W GENEWIE.

Genewa, 14 lutego (PAT). Polscy i niemieccy przewodniczący poszczególnych podkomisyj rozpoczęli już obrady. Pełne posiedzenie delegacji naznaczone na 13 bm., z powodu niedyspozycji przewodniczącego p. Calondera, o jeden dzień przesunięto na 14 bm.

KOŁA FRANCUSKIE O KOMISJI RZECZOZNAWCÓW W GENUI.

Paryż, 14 lutego (PAT). Według opinji kół francuskich w skład komisji rzeczoznawców, która ma się zebrać przed konferencją genueńską, powinni wejść nietylko delegaci państw sprzymierzonych, **lecz również przedstawiciele Polski, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji.**

GDY BOLSZEWICY ZAJMĄ WARSZAWĘ.

»Kurjer Poranny« otrzymał z Paryża pod datą 9 b. m. następującą depeszę.

Dzisiejszy »Matin« przynosi sensacyjną wiadomość o szczegółach mowy b. ambasadora Stanów Zjednoczonych w Rzymie, mr. Underwooda. P. Underwood wygłosił ostatniemi czasy w Waszyngtonie na uroczystościach, związanych ze święceniem rocznicy walk wojsk amerykańskich we Francji mowę, w której stwierdził, że w okresie walk polsko-bolszewickich, gdy wojska czerwone zbliżały się pod Warszawę, premjer W. Brytanji Lloyd George i ówczesny premjer Włoch, Giolitti, spotkali się w Lucernie i porozumieli się w sprawie decyzji **uznania oficjalnego rządu sowietów w dniu, gdy Warszawa zostanie wzięta przez wojska czerwone.**

Posiedzenie Naczelnej Rady Ludowej

Katowice, 14 lutego.

W poniedziałek 13 lutego br. odbyło się zwykłe tygodniowe posiedzenie Naczelnej Rady Ludowej.

Rada zajmowała się planem rozmieszczenia przyszłych urzędów, przedewszystkiem przyszłego sejmu śląskiego. Uchwalono ewentualne przeniesienie do Bielska lub innego miasta śląskiego tutejszej szkoły budowlanej i ulokowania w tym budynku Sejmu i niektórych biur wojewódzkich.

Omawiano dalej rozporządzenie, dotyczące dotyczące Izby kontroli państwowej w Krakowie, której działalność według tego rozporządzenia ma objąć województwo krakowskie i przyszłe województwo śląskie. Postanowiono przedsięwziąć u rządu centralnego kroki o podporządkowanie województwa śląskiego **wprost najwyższej Izbie kontrolnej w Warszawie.**

Różne wiadomości polityczne

WYJAZD DELEGATA POLSKIEGO NA KONFERENCJĘ W RZYMIE. Kierownik oddziału likwidacyjno-traktatowego przy poselstwie polskiem w Wiedniu dr Zbigniew Smolka, wyjechał wczoraj do Rzymu celem wzięcia udziału w konferencji państw sukcesyjnych, jako delegat państwa polskiego. (Konferencja odroczoną została tylko na parę dni).

ZWINIĘCIE KONSULATÓW. Z Bukaresztu donoszą. Konsulaty rumuńskie w Paryżu, Pradze, Lwowie i Budapeszcie, zostały zwinięte ze względów oszczędnościowych.

ODWOŁANIE PRZEDSTAWICIELA SOWIETÓW Z WIEDNIA. »Mittagszeitung« donosi, że przedstawiciel sowiecki w Wiedniu, Broński Warszawski, został ze swego stanowiska odwołany. Zastępcą jego ma być Niemiec Ilitycki, nazwiskiem Schlitter.

STARCIA W RJECE. Z Rjeki donoszą o gwałtownych starciach Chorwatów z faścistami.

WYDALENIE Z PARTJI RADYKALNO-SOCJALISTYCZNEJ. Jak donosi prasa paryska, federacja departamentu radykalnych socjalistów w Tuluzie na zgromadzeniu swojem uchwaliła wydalenie z partji senatorów Cruppego i Ducheina. Obu tym senatorom zarzuca partja, że w senacie głosowali z tak zwanym »blokiem narodowym«.

DEMONSTRACJA ROBOTNIKÓW W LONDYNIE. Jedna z największych demonstracyj bezrobotnych w Londynie odbyła się wczoraj. Wielka ilość mężczyzn z różnych partyj urządziła pochód przez kilka dzielnic Londynu, a następnie odbyła zgromadzenie. Wysłano deputację do sir Alfreda Monda z żądaniem wypłacenia ustalonej normy zasiłków rządowych dla bezrobotnych, oraz przyśpieszenia akcji na rzecz uruchomienia pracy.

ROZWIĄZANIE PUŁKÓW IRLANDZKICH. Z Londynu donoszą 14 bm.: Król podpisał dekret, rozwiązujący siedm pułków irlandzkich armji angielskiej.

EKSPEDYCJA WŁOSKICH WOJSK KOLONJALNYCH do Missrata spowodowała nieoczekiwane komplikacje. Zbrojne organizacje miejscowe atakują linję kolejową.

Dział ekonomiczny

OBOWIĄZEK WYDAWANIA RACHUNKÓW I POŚWIADCZEŃ ODBIORU Z KSIĄG BLANKIETOWYCH.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie donosi, że w myśl § 12, rozporządzenia ministra skarbu z dnia 12 grudnia 1921 r., należy rachunki właścicieli hoteli, pensjonatów, restauracyj, kawiarń i pralni, wydawać obowiązkowo z ksiąg blankietowych. Tosamo dotyczy potwierdzeń odbioru opłat za dostarczanie czasopism dziennych lub perjodycznych oraz za opłaty wydawane przez właścicieli domów lokatorom na dowód uiszczenia komornego. Księgi blankietowe z ostemplowanemi talonami, względnie kopjami, należy przechować dla celów kontroli przez lat 5, licząc od dnia skasowania znaczków.

Z powyższych przepisów wynika, że właściciele hoteli, pensjonatów, restauracyj, kawiarń i pralni nie mogą wystawiać klienteli innych rachunków, jak tylko z ksiąg blankietowych (zeszytów blankietowych). Kontrolę nad przestrzeganiem odnośnych przepisów wykonuje Urząd wymiaru należytości, ul. Zacisze (dawny gmach policji), gdzie również mogą strony interesowane zasięgnąć w tej mierze bliższych informacyj.

Przypominamy, że opłata stemplowa od rachunków wynosi 2 marki od każdego nawet niecałego 1000 marek, zaś opłata od poświadczeń odbioru 5 marek od każdego nawet niecałego 1000 marek. Rachunki i poświadczenia odbioru aż do kwoty 500 marek, są wolne od opłaty stemplowej. W razie nieuiszczenia opłaty, ulega wystawca karze pieniężnej, równającej się 20-krotnemu iloczynowi kwoty nieuiszczonej. Odbiorca rachunku ulega tejże samej karze, o ile niestemplowanego rachunku nie zgłosi w terminie 30-dniowym w Urzędzie wymiaru należytości w Krakowie.

Winni innego rodzaju naruszeń ustawy lub przepisów wykonawczych, ulegają karze do wysokości 100.000 marek.

* PŁACENIE DANINY POCZTĄ. Biuro prasowe ministerstwa skarbu podaje do wiadomości: Danina państwowa może być uiszczana przekazem pocztowym. Danina może być również wpłacona na rachunek poszczególnych kas skarbowych za pośrednictwem P. K. O. W tym celu osoby, mające konta w P. K. O., dokonują przelewu kwot ze swojego konta na konto kasy skarbowej. Osoby, nie mające konta w P. K. O., nabywają zwykłe blankiety nadawcze do obrotów w P. K. O. bez numeru konta w urzędach pocztowych i wypełniają go, wypisując w nim wyraźnie numer konta właściwej do poboru daniny kasy skarbowej. Numer konta kasy skarbowej podaje na żądanie każdy urząd pocztowy ze spisu uczestników obrotu w P. K. O. Na odwrotnej stronie odcinka blankietu t. zw. »dowodu złożenia« wpisuje się rodzaj daniny, oraz miejscowość, w której znajduje się odnośny przedmiot podatkowy. Blankiet nadawcy, w ten sposób wypełniony, należy podać w urzędzie pocztowym, a na potwierdzenie nadania pieniędzy płatnik otrzymuje odcinek wstemplowanego blankietu nadawczego.

* Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO W KRAKOWIE. W sobotę, dnia 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem odbędzie się z ramienia Towarzystwa w sali Izby handlowej i przemysłowej odczyt prof. dra Tomasza Lulka na aktualny temat: »Z historji reform walutowych«. Goście mile widziani.

Dnia 25 b. m. rozpocznie Towarzystwo Ekonomiczne ankietę o »Izbie gospodarczej«; pragnąc zebrać opinje wybitnych ekonomistów, polityków i działaczów na polu gospodarczem, w sprawie, która dziś stoi na porządku dziennym i która może przebudować całe życie ekonomiczne. Tą myślą kierowany zarząd Towarzystwa Ekonomicznego, pragnąc zebrać opinje wszystkich warstw, stronnictw i zawodów, zaprosił jednego z wybitnych działaczów socjalistycznych, posła M. Niedziałkowskiego, do wygłoszenia w Krakowie odczytu na ten temat, który zapoczątkuje powyższą ankietę.

* W TARGU POZNAŃSKIM wziąć ma udział cały szereg firm gdańskich.

* SPADEK CEN W TORUNIU. Z Torunia donoszą 12 b. m., że na targu tamtejszym spadły ceny o 10 do 15 procent w porównaniu z targiem poprzednim.

* POŁĄCZENIE FIRM ANGIELSKICH, PRACUJĄCYCH W POLSCE. Jak donosi »Oil News«, utworzono zostało w Londynie nowe towarzystwo naftowe pod firmą »Oil and Mineral Trust Ltd«, do którego przystąpiły pracujące w polskim przemyśle naftowym przedsiębiorstwa angielskie: Galician Oil Land, Galician Standard Oil i Borysław Petroleum. Prócz firm polskich, przyłączono do tego towarzystwa także przedsiębiorstwa rumuńsko-angielskie: Oil Wells and Royalties Jurestment, Petroleum Incomes Syndicate, Roumanian Oil Wells i Petroleum Investors Agency. Kapitał tego towarzystwa wynosi miljon funtów szterl.

* RZĄD ROSYJSKI Zakupił za granicą znaczne ilości zboża siewnego i innych nasion. W Ameryce zakupiono przedewszystkiem pszenicę siewną, przeznaczoną dla obszarów nadwołżańskich. Pszenica ta nadejdzie do Rosji już w połowie marca. Poza tem zakupiono 1 i pół miljona pudów nasion kukurudzy i grochu.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA (14 lutego). Pszenica 13.000, pszenica poznańska 13.700, jęczmień browarny 8160, żyto 7360, otręby żytnie franco Warszawa 6600, otręby według próby 5500. Ceny rozumieją się za 100 kilogramów netto, loco stacja załadowcza, o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.

GIEŁDA PRODUKTÓW W TORUNIU. (14 lutego). Koniczyna czerwona wolna od kanianki 36.000—37.000, czerwona rynkowa 30.000—33.000, biała wolna od kanianki 38.000—40.000, biała rynkowa 32.000—35.000, szwedzka wolna od kanianki 32.000—33.000, szwedzka rynkowa 26.000—28.000, żółta 14.000—15.000, żółta w łuskach 6000—7000, inkarnatka 14.000—16.000, przelot 20.000—27.000, rajsgras krajowy 15.000—16.000, tymotka 15.000—16.000, seradela 7000—7500, wyka letnia 4800—5200, peluszka 4000—4300, fasola siewna 6500—7000, bobik 4800—5200, gorczyca 5800—6200, rzepak 7600—8000, rzepik 7500—8000, łubin niebieski siewny 3000—3300, żółty siewny 3100—3400, siemię lniane 7000—7200, rydze 3800—4200, konopie 6500—7000, mak niebieski 10.000—11.000, tatarka 5500—6500, proso 4600—4800, żyto 4000—4050, pszenica 5500—6000, jęczmień 3700—3900.

GIEŁDA BAWEŁNIANA W ALEKSANDRJI. (13 lutego). Sakellaridis: na marzec 33'95, na kwiecień 34'55. Górny Egips. Ahsmouni na luty 22'40, na kwiecień 23'70.

GIEŁDA BAWEŁNIANA W LIWERPOOLU. (15 lutego). Ceny w pensach. Bawełna: American fully middling: na luty 9'50, na marzec 9'56, kwiecień 9'66, na maj 9'64, na czerwiec 9'65, na lipiec 9'66, na sierpień 9'58, na wrzesień 9'50, na pazdziernik 9'46, na listopad 9'41, na grudzień 9'38, na styczeń 1923 r. 9'31. Egips. Sakellaridis: na luty 15'75, na marzec 15'50, na maj 15'85.

Bawełna notowania końcowe: marzec 956, maj 963, lipiec 966, październik 946.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym usposobienie niejednolite. Ruch przekazowy na Berlin po kursie ¼ punktu słabszym, na Wiedeń zaś mocniejszym. Transakcyj na Pragę nie było. Dolary 50 punktów słabsze, szacowano Pragę 1 punkt wyżej. Transakcja na Rzym po 171.

Dział akcyj przemysłowych i handlowych nie wykazuje zmian. Transakcje odbywały się po kursie utrzymanym lub niewiele zmienionym. W żywszych obrotach »P. T. H.«, zyskujące 90 punktów, »Trzebinia żelazo« i »Tepege«. »Chodorów« słabiej.

Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 14 lutego 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	850'—	950'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powszechny Bank Kredyt.	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	680'—	750'—
Transakcja	680'—	750'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	275'—	325'—
»Polski Glob«	800'—	900'—
Transakcja		850'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	5600'—	6000'—
Transakcja		5800'—
H. Cegielski, fab. maszyn Poznan	1900'—	2100'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1200'—	1400'—
Transakcja	1225'—	1325'—
»Trzebinia« fabr. maszyn i narz. roln.	2100'—	2300'—
Transakcja		2150'—
Zakłady amun. »Pocisk«	900'—	1000'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1100'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	1700'—	1800'—
»Górka« fabryka cementu	4500 —	5000'—
Sierszańskie zakłady górn.	8200'—	8500'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5200 —	5600'—
Transakcja	5550'—	4600 — IV
Polska Nafta	2300 —	2500'—
Transakcja	2375'—	2475'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5000'—	5400'—
»Krakus« zjed. fab. przetw. wysk.	2550'—	2750'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3400'—	3600'—
Transakcja		3500'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zj.	3200'—	3400'—	3200'—	3400'—
Franki franc.	275'—	295'—	280'—	300'—
Marki niemieckie	16'50	17'25	16'75	17'50
Transakcja			17'30	17'15
Korony austr.	0'52	0'57	0'52	0'57
Transakcja			0'57'—	0'54
Korony czeskie	60'—	63'—	63'—	65'—

Liry włoskie trans. 171'—.

GIEŁDA WARSZAWSKA. (14 lutego). 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 295, kupno 290, za 100 marek trans. 71—71'25—71, sprzedaż 72, kupno 70. 5% Warszawy trans. 325—330, sprzedaż 336, kupno 325. 5% pożyczka przezorności 97'75.

Akcje: Bank handlowy 3075—3100, Bank kredytowy w Warszawie 2800—2850, Bank zachodni 1700—1725, Bank zjedn. ziem polskich 1175—1200, Warsz. Tow. fabryk cukru 20000—20300—20750, Drzewny przemysł i handel 1775—1750, Lilpop-Rau-Loewenstein 3850—3925—3875, Ostrowieckie zakłady 7300—7150—7250, Rudzki i Ska 2600—2550—2550, Starachowice 5100—4925—5075, Zakłady żyrardowskie 64150-64500-64250, Borkowski 1450—1435, Bracia Jabłkowscy 1300—1285, Warsz. tow. transp. i żeglugi 1775—1750, Polska Nafta 2450—2475—2425.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka trans. 3405—3425—3430, sprzedaż 3450, kupno 3400, franki belgijskie gotówka trans. 268'50, marki niemieckie gotówka trans. 17'15, Belgja czeki trans. 287'50—289, Berlin czeki trans. 17'20—17'30, sprzedaż 17'35, kupno 17'15, Holandja czeki trans. 1307'50, Londyn czeki trans. 15.100—15.400, sprzedaż 15.400, kupno 15.300, Nowy York czeki trans. 3445, Paryż czeki trans. 299'50—301'50—302'75, sprzedaż 302, kupno 299, Praga czeki trans. 66—65'75—66'25, Wiedeń czeki trans. 54'25—58—55'75, sprzedaż 55'75, kupno 54'25.

GIEŁDA LWOWSKA. (14 lutego). Waluty: ruble carskie po 100: 225—325, ruble carskie po 500: 170—220, ruble carskie drobne 80—100, ruble dumskie po 1000: 30—60, ruble dumskie po 250: 20—40, ruble dumskie Kierenki 0'10—0'15, karbowańce po 1000: 1—3, grzywny po 500 i wyżej 4—8, franki francuskie 280—300, franki szwajcarskie 620—660, funty szterlingi 14.500—15.000, dolary amerykańskie 3360—3460, drobne 3260—3360, dolary kanadyjskie 3090—3190, marki niemieckie po 1000: 16'50—17'50, po 100: 15'50—16'10, marki niem. drobne 14'50—15'10, lei po 500: 23—26, lei drobne 21'50—24, liry 155—165, trans. 160, korony czeskie 60—65, trans. korony austr. stempl. 0'52—0'58, trans. 0'56, korony węgierskie 4'25—5'25, franki belgijskie 270—290, floreny holenderskie 1200—1500.

Dewizy: Londyn 14.400—14.500, trans. 14.500, Paryż 280—300, trans. 293, Zurych 625—675, Praga 62—66, trans 64'25—63'90, Wiedeń 0'52—0'53 trans. 0'56—0'55½—0'56, Berlin 16'75—17'75, trans. 17'35—17'30, Nowy York 3350—3450, Medjolan 155—165, trans. 156, Bukareszt 24—26, Bruksela 270—290, Holandja 1200—1300, Budapeszt 450—550, Belgrad 38—48, Zagrzeb 10—12.

GIEŁDA PRASKA. (14 lutego). Berlin 25'97½, Warszawa 1'25—1'85, marka niemiecka 25'97½, marka polska 1'25—1'85.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (14 lutego). Berlin 2'52, Holandja 190'70, Nowy York 512, Londyn 2220, Paryż 43'70, Medjolan 24'25, Praga 9'70, Budapeszt 0'80, Zagrzeb 1'60, Warszawa 0'15, Wiedeń 0'18, austr. stempl. 0'08.

Godzina 12'30: Berlin 5'25, Holandja 190'75, Nowy York 512, Londyn 22'22, Paryż 43'87, Medjolan 24'15, Bruksela 41'75, Kopenhaga 104'75, Sztokholm 132'50, Chrystjanja 84, Madryt 79'75, Buenos Aires 187'50, Praga 9'67, Budapeszt 0'80, Zagrzeb 1'60, Bukareszt —, Warszawa 0'15, Wiedeń 0'18, austr. stempl. 0'09.

GIEŁDA PARYSKA. (13 lutego). Niemcy 5'75, Ameryka 10'71, Belgja 95'50, Anglja 50'79½, Holandja 438'75, Włochy 55'76, Szwajcarja 228'75, Hiszpanja 182'70.

GIEŁDA LONDYŃSKA. (13 lutego). Weksle na Paryż 50'83½, na Belgję 52'22½, na Szwajcarję 22'21, Holandję 11'64½, Amerykę 433'43, Hiszpanję 27'49½, Włochy 91, Niemcy 835, Wiedeń 127'50, Bukareszt —.

GIEŁDA NOWOJORSKA dnia 13 lutego była nieczynna z powodu uroczystości Lincolna.

ZWYŻKA WALUT OBCYCH. Z Warszawy telefonują nam: W dalszym ciągu na giełdzie panowała tendencja zwyżkowa dla walut obcych. Składa się na to z jednej strony zwyżka marki niemieckiej, od której marka nasza jest w pewnym stopniu uzależniona, z drugiej strony zaś pogłoski o możliwości przesilenia. Na wczorajszej czarnej giełdzie dolary notowano 3425, franki franc. 310 mk., marki niemieckie 17'20 mk., funty szterlingi 15.400 mk.

GIEŁDA NIEOFICJALNA W WIEDNIU (14 lutego). W prywatnym handlu walutowym notowano dziś dolary 6300, markę niemiecką 32, korony czeskie 122, marki polskie 195.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (14 lutego) W oficjalnym handlu walutami notowano markę polską 19'50—20'50.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Zgubiłem papiery wojskowe które przez to są nieważne. Marceli Szostak, Pierzchów, powiat Bochnia. 876

Adwokat starszy obejmie kierownictwo większej kancelarji adwokackiej na prowincji. Zgłoszenia w liście poleconym pod adresem: P. Fiedler, w Sokalu. 867 1 3

STENOTYPISTKI

dla polskiej i niemieckiej korespondencji, z długoletnią praktyką, poszukuje **„Potęga" S. A., Basztowa 9. Stenografja niemiecka bezwarunkowo wymagana!** — Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia tylko pisemne. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 878 1 3

Korespondenta (ki)

rutynowanej siły polsko-niemieckiej, ze stenografją, poszukuje firma „Przemysł", Kraków, ul. św. Krzyża 4. 830

Zamienię w Poznaniu mieszkanie, składające się z 4 pięknych pokoi, kuchni wraz z wszelkiemi wygodami, za mieszkanie w Krakowie o 4, 3 lub ostatecznie 2 (ale dużych) pokojach, kuchni, z wygodami. Zgłoszenia: Poznań III poste restante „Okazicielowi legitymacji urzędniczej Nr 37". 883 1 3

Nasiona warzyw i kwiatów wysyłam, jak długo zapas starczy Zakład ogrodniczy Ignacy Pue, Bochnia. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 891 1 6

Znane

z dobroci artykuły kosmetyczne z fabryki chem.-kosm. **„Fenomen"** sprzedaje po cenach ściśle fabrycznych Główne Przedstawicielstwo

„Pewność"
Dom komisowo-handlowy
Kraków, ul. Długa l. 43.

Zastępcy na prowincji poszukiwani. 629 3 3

Kamienicę I p., blisko śródmieścia, sprzeda tanio Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 785

Majątki 340 morgów, 350 morgów, z pokładami wapna 240 morgów, rudy żelaznej 200 morgów, z browarem 100 morgów, w Kongresówce, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 786

Dachówki

cementowo-asbestowe „ETERNIT", patent Ludwika Hatscheka, sprzedaje po cenach ściśle fabrycznych

„Pewność"
Dom komisowo-handlowy
Kraków, ul. Długa l. 43.

650 3 3

Zakopane. Pensjonat, 14 pokoi umeblowanych, blisko centrum wodociąg, elektryka, ogród, sprzeda lub zamieni na folwarc ?k. Biuro „Uczciwość", Kraków, ul. Podwale 3. 787 2 2

Stenotypistka

biegła w języku polskim i niemieckim, zostanie przyjętą od 1 marca do biura Tow. handlowego Bracia Rolniccy Sp. akc. w Krakowie, ul. św. Jana 3. Zgłoszenia tylko pisemne składać należy od 3—4 po południu w biurze firmy 799 2 2

Nowości wydawnicze

Wacława Grabińskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).
Dwie nowele.

Tegoż autora:

Wojenny balonik
Piekło 50 2 0
Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Słuchacz

kursu abiturjentów Akad. handlowej w Krakowie, poszukuje posady biurowej na godziny przedpołudniowe. Posiada kilkoletnią praktykę w instytucji przemysłowej. Zgłoszenia dla **„Energicznego"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4031

Korespondent polski, francuski, niemiecki, znający dobrze język angielski, poszukuje zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia: „Prasa", Karmelicka 16, dla dra S. L. 836 2 2

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę
rutynowany elektryk.

T. ARMATYS
Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic.
10214 6 6

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 240 Mk.
K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.
K. Bartoszewicz. Najlepszy wybór pieśni narodowych w ozdobnej oprawie 240 Mk.
(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 4580

Korespondentki rutynowanej, polsko-niemieckiej, ze stenografją, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia firma J. Lord, ul. Lubicz. Zgłoszenia osobiste. 813 3 3

---

430 morgów ziemi buraczanej, duży sad mieszkalny z komfortem, telefon, budynki ogniotrwałe, wspaniałe inwentarze, lokomobila, cegielnia parowa, roczny wyrób 3 miljony, koło Gniezna, stacja w miejscu, razem lub osobno, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 864 2 3

Panienka, umiejąca szyć, poszukuje posady, jako pomocnica w magazynie; może przyjąć także miejsce w prywatnym domu. Wiadomość w Administracji „Nowej Reformy". 494 3 0

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko Z. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 13. 1058 13 13

Rządca Dublańczyk, lat 34, żonaty poszukuje posady zarządcy folwarku, zaraz. Zgłoszenia pod Dublańczyk, p. Tyczyn, Małopolska. 818

Uchwałą z dnia 30 listopada 1921 r. Walne Zebranie akcjonarjuszy Towarzystwa akcyjnego C. HARTWIG w Poznaniu podwyższa kapitał akcyjny najwięcej o

mk 110,000.000

przez wydanie akcyj 5-tej emisji, brzmiących na okaziciela, na następujących warunkach:

Nowe akcje 5-ej emisji biorą udział w zyskach od 1 stycznia 1922 r. Na każdą akcję 1—4-tej emisji wydaje się 2 nowe akcje 5-tej emisji po kursie 150%. Zgłoszenia na nowe akcje 5-tej emisji od starych akcjonarjuszy i przedstawienie starych akcyj 1—4 emisji, celem ostemplowania, winno nastąpić w Poznaniu w Zarządzie głównym, **Aleje Marcinkowskiego 11,** w godzinach od 9-tej rano do 1-ej po południu i od 3 do 5 popołudniu lub w oddziałach Tow. akc. C. Hartwig w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Bydgoszczy, Sosnowcu i Gdańsku, najpóźniej do dnia 15 marca 1922 r.

Przy zgłoszeniu należy uiścić należność za nowe akcje w wysokości po mk 1.500 za każde 1000 mk nominalnych z doliczeniem 6% od sumy efektywnej za czas od 1 stycznia 1922 r. do dnia wpłaty, oraz stempel noty ugodowej i portorja.

Poznań, dnia 11 lutego 1922 r.

C. Hartwig, Tow. akc.
w Poznaniu.

871

Zachodnio Małopolski Związek Bruttowców

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
w Krakowie, ulica Karmelicka L. 27, Telefon Nr 2186
przyjmuje wpłaty na udziały w Spółce, jakoteż udziela wszelkich informacyj w sprawach naftowych. 783

L. 174/22 838 2 2

Obwieszczenie.

Oddział Małopolski Ministerstwa Przemysłu i Handlu w likwidacji w Krakowie ogłasza

sprzedaż w drodze licytacji
400 par nowych wózków leśnych z kołowrotami

dla przewozu długiego drzewa, na torze kolejkowym o rozpiętości szyn 760 mm, o udźwigu 10 tonn na jednę parę.

Sprzedaż nastąpi w całości lub w partjach, najmniej po 5 par wózków.

Oferty pisemne, należycie ostemplowane, należy wnosić do Oddziału Małopolskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Krakowie, ul Szujskiego L. 1 **do dnia 23 b. m.** do godziny 12 w południe.

O ile w drodze ofert Oddział Małopolski Ministerstwa Przemysłu i Handlu nie uzyska odpowiedniej ceny sprzedażnej, odbędzie się **dnia 2 marca b. r.** o godzinie 10 rano w biurze Oddziału Małopolskiego przetarg ustny, w którym mogą wziąć udział reflektanci ofertowi oraz inni.

Warunki składania ofert można przeglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w biurze Oddziału Małopolskiego w godzinach urzędowych, zaś we Lwowie w Izbie handlowej i przemysłowej.

Kraków, dnia 9 lutego 1922 r.

Oddział Małopolski
Ministerstwa Przemysłu i Handlu w likwidacji
Kraków, ul. Szujskiego L. 1.

Koncesjonowane przez M. S. W. i kaucjonowana

BIURO OGŁOSZEŃ
TEOFIL PIETRASZEK
WARSZAWA, UL. MARSZAŁKOWSKA L. 115
TELEFON 509-73
PRZYJMUJE OGŁOSZENIA
DO WSZYSTKICH PISM ŚWIATA
na warunkach najkorzystniejszych. 6725 3 0

MAŁOPOLSKI
ZAKŁAD ODZIEŻY
W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne
w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12
jakoteż Szatnię
w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3
sprzedaje hurtownie i detajlicznie towary:
wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

800 18 0

Dla 8-klasowego społecznego Gimnazjum żeńskiego im. Elizy Orzeszkowej w Łodzi

poszukiwany jest

kierownik lub kierowniczka

z wyższem wykształceniem i odpowiednią praktyką od roku szkolnego 1922/3

Zgłoszenia należy adresować: Dr Józef Michalski, Łódź, ulica Andrzeja l. 3. 869

LABORATORJUM KOSMETYCZNE
FRANCISZKI BUDZIASZEK
Kraków, Grodzka L. 3, I. p.

poleca swój dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne:

Lygja chrzan, środek przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów.
Lygja puder łopianowy, usuwający tłuszcz i przyspieszający porost włosów.
Lygja bławatek, nadający oczom niezrównany czar i blask,
Lygja kwiat jabłoni, do rozjaśniania włosów,
Lygja róż, nadający naturalny rumieniec.
Lygja pasta z róż. do pielęgnowania twarzy,
Lygja puder do twarzy.
Lygja kuracja łuszczkowa twarzy, 870 1 2
Płyn na stałe uczernienie brwi i rzęsów,
jak również wszelkiego rodzaju farby na włosy i t. p.
Na zamówienia z prowincji uprasza się o zadatek.

L. 739/22 689
IV.

Ogłoszenie.

Celem obsadzenia hurtowni tytoniu w Sędziszowie, rozpisuje się postępowanie konkurencyjne.

Oferty na powyższą hurtownię należy wnieść do dnia 25 lutego 1922 r. do Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie, gdzie też można zasięgnąć bliższych informacyj.

---

4 Saurera
hafciarki czółenkowe

długość haftu 10 jardów, podwójne, z przyrządem do ściegu festonowego i dziurkowania, jak nowe,

do sprzedania.

Wiadomości udzieli: Franciszek Zuleger, Wiedeń, VI. Mariahilferstrasse 33. 862

OGŁOSZENIE.

Centralne Biuro Zakupów Kolei Państwowych

nabędzie:

280.000 kg	żelaza	kwadratowego	
172.000	„	„	okrągłego
73.000	„	„	taśmowego (bednarskiego)
455.000	„	„	płaskiego

Oferty na całą lub część dostawy w zalakowanych pieczęcią firmy kopertach z napisem: **„Zgłoszenie na dostawę żelaza handlowego"**, opłacone stemplem 10 mk., należy przesłać na dzień **1** marca b. r. do Centralnego Biura Zakupów w Warszawie, ulica Chmielna L 53

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 marca

Żelazo w gatunku handlowym powinno pochodzić z hut krajowych lub górnośląskich, znajdujących się na terenach, przyznanych Polsce.

Zakup może nastąpić wyłącznie w walucie polskiej.

Szczegółową specyfikację żelaza i bliższe informacje wydaje codziennie C. B. Z. w godzinach urzędowych lub na żądanie wysyła pocztą. 863

DACHÓWKI
ASBESTOWO - CEMENTOWEJ
›GÓRKIT‹

wyrabianej z domieszką **prawdziwego asbestu**
dostarcza: 5770 3 8

Generalne zastępstwo Kaden i Sp.
Kraków **Potockiego 4**

---

881 1 2

Porter
Tenczyński

powszechnie uznany za najlepszy, szczególniej polecany, jako środek odżywczy dla niedokrewnych, dostarcza i ma na składzie

Reprezentacja browaru Tenczyńskiego
Kraków, ul. Mostowa L. 12, telef. 1003.

SALON MALARZY POLSKICH
HENRYK FRIST, KRAKÓW, ULICA FLORJAŃSKA 37.
Obrazy narodowe dla szkół.

Portrety sławnych mężów, orły. Pocztówki artystyczne. Szkoły i kupcy otrzymują wysoki rabat. 760 3 6

SKRZYNKI POCZTOWE

także heblowane, z deszczółek 5 mm zwyż,
skrzynie transportowe na marmolady,
drożdże oraz ramka pod dachówkę

wyrabia 796 2 3

Elektryczna fabryka obrabiania drzewa
Kraków, ul. Miodowa 42, obok toru kolejowego.

Ogłoszenia do wszystkich pism załatwia po cenach oryginalnych

„RUCH" S. A.
w Krakowie, ul. Szczepańska 9.

Wszystkie pisma krajowe i zagraniczne na składzie. 60 3 0

Nowości księgarskie. Albumy mód.

JUŻ WYSZŁA!!!

NAKŁADEM KSIĘGARNI NAUKOWEJ
POLSKIE TWO PED., LWÓW, M. ARCT, WARSZAWA
Spółka z ogran. por.
LWÓW, HOTEL GEORGE'A. 204 2 2

USTAWA
O DANINIE MAJĄTKOWEJ

WRAZ Z ROZPORZĄDZENIEM WYKONAWCZEM OBOWIĄZUJĄCEM TYLKO MAŁOPOLSKĘ.

Cena 200 Mp.

Opracowana przez **Dra Jana Gottfrieda**, naczelnika Wydziału Izby skarbowej we Lwowie.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

DLA NIEMAJĄCYCH POSADY!
Zamówcie wykaz więcej niż 120 opróżnionych miejsc
różnych kategoryj (także za granicą)

lekarzy, dyrektorów, kanc. pers., także żeńsk., zastępców, rzemieślników i t. d. Także opróżn. urzędn. miejsc w służbie państw., ze wskazówkami, radami i wzorami podań. Dalszych 5 wykazów (oprócz pierwszego) otrzymuje się następnie, a nie płaci się za nie. Na wypadek, gdyby kandydat objęte miejsce z którego wykazu opuścił do 2 miesięcy, ma prawo przez 4 miesiące żądać dalszej wiadomości o opróżnionych miejscach zadarmo. Zupełnie biednym (po stwierdzeniu i udowodnieniu zupełnego ubóstwa) wysyła się wykazy całkiem zadarmo, licząc jedynie wydatki. Zgłoszenia przesyłać pod: fą **„Reneance"** post. s. hr. 79, Praha, Kral. Vinohrady, Cesko Slovensko. 861

TOMASYNA, SUPERFOSFATY

frc. wagon Gdańsk, natychmiastowa dostawa 72?

West Trading Co. Ltd. Gdańsk, Langgasse 60/61.

Załatwiamy wszelkie zakupy. Wykonujemy komisowe zlecenia

NADESZŁY
WIĘKSZE TRANSPORTY
NA SKŁAD:

Wiedeńskie pasy skórzane, Klingerit, Moorit, azbest; Uszczelnienia do wiązów i dławików, węże gumowe i konopne;

Transmisje wszelkiego rodzaju;

Piły traczowe, tarcze ścierne;

Wiertarki z pasowym i ręcznym popędem, Gwinciarki, Amerykańskie uchwyty do tokarń;

Stal narzędziowa „Rapid", pilniki; Smarownice i oliwiarki;

Linki druciane, Siatki druciane;

Gaza szwajcarska;

Żarówki. 640 8 3

B. UNGER

BIURO SPRZEDAŻY MASZYN I PRZYBORÓW TECHNICZNYCH
Kraków, Szewska 21, Telef. 1527.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 19. Rządca Drukarni L. K. Górski.